



KRONIKA POLONII

BULLETIN OF THE COUNCIL OF POLISH ORGANISATIONS IN THE ACT INC

NR 103 | ROK XXX | ISSN NO 1448-1758 | WWW.PL-COUNCILACT.ORG.AU | CZERWIEC 2014



Kolumna Stulecia i Kapsuła Czasu



*zdj. Monika McKinlay
projektant i rzeźbiarz kolumny, Geoff Farquhar-Still*

**FINAŁ OBCHODÓW
STULECIA CANBERRY**
2014 ROK WAŻNYCH ROCZNIC
**WIZYTA MARSZAŁKA I
DELEGACJI SENATU RP**
46. ZJAZD RADY NACZELNEJ
**RADA ORGANIZACJI POLSKICH
W ACT**

KLUB ORZEŁ BIAŁY
POLSKI OŚRODEK KATOLICKI
POLSKA SZKOŁA
POLSKI KLUB SENIORA
KOŁO SPK NR 5
KRASNOLUDKI I WIELKOPOLSKA
PROFESOR NORMAN DAVIES

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
CHOPINA W AUSTRALII**
WYDARZENIA-KULTURA-LUDZIE
HISTORIA RADY W ACT
NASZE MŁODE POKOLENIE
TO WARTO WIEDZIEĆ
PROFILE: DR JERZY DROBISZEWSKI

OD REDAKCJI

Aleksandra Płazińska

Drodzy Czytelnicy, dla naszej polskiej społeczności w Canberze rok 2014 rozpoczął się bardzo niefortunnym wydarzeniem – pożarem w Klubie Orzeł Biały. To olbrzymia strata dla nas wszystkich. Straciliśmy, przynajmniej tymczasowo, nasze miejsce – nasz dom, gdzie Polacy mogą się spotykać, a większość polskich organizacji ma praktycznie swoją siedzibę. Kibicujemy więc dzielnemu Zarządowi KOB w odbudowie budynku Klubu. Każda, najmniejsza dotacja czy oferta pomocy, na pewno będą mile widziane. Mamy nadzieję, że Klub zostanie otwarty, jeszcze przed końcem roku.

Tematy rocznicowe zajmują ciągle wiele miejsca w Kronice – mamy jeszcze jeden, już naprawdę ostatni artykuł związany z obchodami stulecia Canberry, oraz pierwszą część historii Rady Organizacji Polskich w ACT, którą chcemy przypomnieć czytelnikom, z okazji trzydziestej rocznicy założenia i działalności Rady, przypadającej właśnie w 2014 r.

Rok 2014, jest także rokiem kilku rocznic niezmiernie ważnych dla wszystkich Polaków, tych w kraju, jak i tych mieszkających za granicą. My również piszemy o nich pokrótce. Mamy, jak zwykle, wiadomości na temat działalności organizacji polonijnych w Canberze a także kilka interesujących tekstów o wydarzeniach, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich miesięcy. Zapraszamy do lektury podczas zimowej aury. ■



Ośnieżone Brindabella Ranges, widok z Canberry | zdj. M McKinlay

FUNDUSZ KRONIKI

DOTACJE

- | | |
|-------|--|
| \$150 | Teresa Wojkowska |
| \$50 | Celina i Arek Drozda, Paul i Jolanta Gallagher, Stefania i Witold DeWaldorf, Irena Tomaszewska, Marianna Gondek, Elizabeth Cesarski z Sydney |
| \$25 | Dorota i Krzysztof Janiszewscy |
| \$20 | Teresa Kapuścińska i Cezary Kapuściński, Irena Makuła, Krystyna i Zbigniew Kowalscy, anonimowo |

Wszystkim ofiarodawcom Redakcja składa serdeczne podziękowania.

Czeki na Fundusz Kroniki prosimy wystawiać na

Council of Polish Organisations in ACT
PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

z koniecznym zaznaczeniem na odwrocie czeku oraz kopercie 'POLISH CHRONICLE'. Osoby pragnące dokonać wpłat gotówką na Fundusz Kroniki prosimy o skontaktowanie się z Wandą Całką tel. 6248 6842. ■

Zmieniasz adres?

Wolisz otrzymywać KP elektronicznie?

Znasz kogoś, kto nie otrzymuje Kroniki Polonii?

Zwróć banderolę lub napisz do nas:

PO BOX 6093

O'Connor ACT 2602

lub kronikapolonii@hotmail.com

KONTAKTY POLONIJNE

Rada Organizacji Polskich w ACT

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 6161 1044 | 📧 www.plcouncilact.org.au

Sekretarz: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Sekretarz: Małgorzata Anczewska ☎ 0406 592 388

Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 6295 7855

Kronika Polonii / Polish Chronicle ✉ kronikapolonii@hotmail.com

Redaktor: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021

Koordynator: Wanda Kiljańska-Całka ☎ 6248 6842

Klub Orzeł Biały / Polish Australian White Eagle Club

Prezes: Barbara Alwast ☎ 0430 277 440

Wiceprezes: Andrzej Bajkowski ☎ 0423 961 503

📧 www.whiteeagleclub.org.au Dom im. Mikołaja Kopernika

38 David Street, Turner ACT 2612

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Koło Nr 5

Polish Ex-Servicemen's Association in Australia Branch No 5

Prezes: Andrzej Alwast ☎ 6161 0144

📧 www.spkcanberra.org.au | PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Polish Language School in Phillip

Kierowniczką: Barbara Peters ☎ 0479 131 314

✉ polishschoolcanberra@gmail.com

📧 www.polishlanguageschoolcanberra.weebly.com

Grupa przedszkolna 'Krasnoludki' w Canberze

Polish Playgroup in Canberra

Koordynator: Katarzyna Mikołajczak ☎ 0418 633 378

Grupa Taneczna Wielkopolska / Wielkopolska Polish Dance Group

📧 www.wielkopolska.websyte.com.au

Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberze/Polish Art and Craft Society

Przewodnicząca: Eta Rogoyska ☎ 6242 9013

Polski Instytut Historyczny w Australii

Polish Historical Institute of Australia

Dyrektor: Wanda Horky 6259 5099 | ✉ director@polhistinst.org.au

Centrum Katolickie im. św. Jana Pawła II / Polish Catholic Centre

Ks. Edmund Budziłowicz ☎ 6295 2603 ☎ 0401 305 048

✉ ebudzilowicz@gmail.com | 📧 www.tchr.org/australia

211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

Australijsko Polska Rada Biznesu

Australia Poland Business Council Inc.

Sekretarz: Eugeniusz Bajkowski ☎ 6249 6128 | ✉ apbci@tpg.com.au

Polski Klub Seniora w ACT / Polish Seniors Club in the ACT Inc.

Prezes: Maja Bogatko ☎ 6299 2884

Australijski Instytut Spraw Polskich

Australian Institute of Polish Affairs (AIPA)

Wiceprezes: Aleksander M. Gancarz ☎ 6161 8654

✉ aipacanberra@gmail.com | 📧 <http://www.aipa.net.au>

Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Australia

Friends of Chopin Australia Inc.

Prezes: Wanda Horky ☎ 6259 5099 | ✉ wwhorky@gmail.com

Sekretarz: Ben James ☎ 0466 620 825 benjamin.james@iinet.com.au

KRONIKA POLONII

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.

PO Box 6093 O'Connor ACT 2602

Print Post Approved PP229219/00019

Wydawca: Rada Organizacji Polskich w ACT

Zespół Redakcyjny

Redaktor: Aleksandra Płazińska

Koordynator: Wanda Kiljańska-Całka

Korektor: Majka Woźniak

Granty: Małgorzata Anczewska

Szata graficzna: Monika McKinlay, Agnieszka Liso

Oficjalne zdjęcia: M. McKinlay, A. Płazińska

Współpraca: Iwona Żórawska, Jacek Płaziński

Nakład: 500 egzemplarzy

Internet: www.plcouncilact.org.au

E-mail: kronikapolonii@hotmail.com

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz ewentualne nieścisłości czy błędy, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian. W związku z ograniczeniami objętości i formatu Kroniki, Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru tekstów dopuszczonych do druku.

FINAŁ OBCHODÓW STULECIA CANBERRY

Opracowała Małgorzata Anczewska

Kolumna Stulecia i Kapsuła Czasu

– 100 years : 100 stories

11 marca 2014 r. był dniem zamykającym trwające cały rok uroczystości 100. lecia Canberry. Od marca 2013 r. odbyło się dziesiątki różnych imprez uświetniających ten jubileusz, o najważniejszych z nich pisaliśmy w poprzednich numerach KP. Na ostatni dzień jubileuszowego roku stolicy zaplanowano specjalną uroczystość. Na trawniku, po północnej stronie City Hill, centralnie położonego miejsca stolicy Australii, odsłonięty został szczególnie pomnik – Kolumna Stulecia. Jest to obelisk o wysokości 8.5 m, wykonany z polerowanej stali i spoczywający na betonowej podstawie wyłożonej granitem. Podstawę ozdobiono wyrytymi w kamieniu widokami Canberry oraz rzędem płytek wykonanych przez Liz Kelly, artystkę pracującą w szkłe, których wzory zainspirowane były przez geometryczne projekty Waltera Burley Griffin. Wewnątrz obelisku premier rządu lokalnego ACT, Katy Gallagher, zamurowała Kapsułę Czasu zawierającą 100 specjalnie wyselekcjonowanych przedmiotów reprezentujących 100 różnych historii. Znalazły się wśród nich memorabilia stulecia Canberry (broszka, szal i ozdobna misa), eksponaty sztuki materialnej, fragmenty zapisów debat rządu ACT czy ręcznie pisane mowy członków Zgromadzenia Ustawodawczego (MLA), ale także zwykłe przedmioty będące w powszechnym użytku w dzisiejszej Canberze – tablica rejestracyjna samochodu, jadłospisy kilku restauracji, bilet autobusowy, mandat za nieprawidłowe parkowanie, karta członkowska na siłownię, recepta i wiele innych.

Kapsuła Czasu ma pozostać zamurowana przez następnych 100 lat i otwarta dopiero 11 marca 2114 roku. Obiekty w niej zachowane mają charakteryzować życie współczesnej Canberry. Pokazać tym, którzy będą je oglądać za sto lat, jak wygląda nasza codzienność, co robimy, jak żyjemy. Niektóre eksponaty mogą teraz wydawać się zbyt zwyczajne czy nawet zbyt trywialne, ale za sto lat, mogą udzielić cennej informacji o naszym życiu tutaj i teraz. Dzięki nim mieszkańcy Canberry w roku 2114 będą mieli okazję poznać ciekawe historie, które ukształtowały nasze miasto sto lat wcześniej jako narodową stolicę i może też zrozumieć, dlaczego mieszkańcy stolicy z roku 2014 kochali Canberę i co sprawiało, że było to szczególnie dla nich miejsce.

Kolumna Stulecia ma również swój 'polski' akcent. Polka, Agnieszka Liso, włożyła do Kapsuły Czasu, w imieniu Instytutu Architektów ACT (Institute of Architects ACT Chapter) komplet specjalnych paneli akrylowych, przedstawiających 100 lat Canberry widzianych z perspektywy architektonicznej a także pomysły jakie architekci pragnęliby widzieć zrealizowane w stolicy w przyszłości. Agnieszka jest członkiem Zarządu Klubu Biały Orzeł i działa w grupie dla przedszkolaków 'Krasnoludki' a także w Radzie Organizacji Polskich w ACT. Agnieszka wzięła udział w odsłonięciu Kolumny Stulecia wraz z mężem Andrew i 9. miesięczną córeczką Julią, urodzoną w roku

2013 – roku stulecia. Julia była najmłodszą uczestniczką uroczystości. Osobą, jak zauważyła w swoim przemówieniu Katy Gallagher, która ma największą szansę spośród zebranych, uczestniczyć w otwarciu Kapsuły Czasu za 100 lat.

Kolumna Stulecia Canberry (Canberra Centenary Column) wraz z Kapsułą Czasu powstały z inicjatywy Canberra CBD Ltd i ufundowane przez członków tej organizacji, właścicieli komercyjnych obiektów w centrum miasta, Braddon i Turner. Zaprojektował ją i wykonał rzeźbiarz Geoff Farquhar-Still, jego asystentami byli Dan Lorrimer, Sean Booth i Mitchell Brooks. Rząd ACT ufundował ścieżkę dla pieszych, która połączy London Circuit z City Hill, aby zapewnić łatwy i bezpieczny dostęp do Kolumny.

100 przedmiotów zamkniętych w Kapsule Czasu zostało wybranych przez komisję składającą się z przedstawicieli Canberra CBD Limited i Craft ACT. Polski fotograf Andrew Sikorski, w swoim studiu fotograficznym Art Atelier Photography, Gorman House Arts Centre, w Canberze, sfotografował je wszystkie a także sporządził dokumentację fotograficzną całego projektu – od początkowych spotkań poprzez proces produkcji monumentu, jego stawiania i uroczystość odsłonięcia. Zdjęcia i katalog przedmiotów również zostały umieszczone w Kapsule Czasu. Publiczność mogła obejrzeć wszystkie obiekty na specjalnej wystawie na Petrie Plaza od 22 lutego do 2 marca br. Odwiedzający wystawę mieli okazję napisać swój własny 'list z przeszłości' – wiadomość dla tych, którzy w przyszłości czytać będą książkę wpisów po otwarciu Kapsuły. Z okazji tej skorzystało wiele osób, między innymi wiele znanych lokalnych osobistości – politycy, dyplomaci, ludzie biznesu, artyści. Jaką wiadomość zostawić przyszłym pokoleniom? Co przekazać, co jest ważne dla nas teraz, a co będzie ważne za 100 lat? Dla wielu nie była to łatwa decyzja. Może dlatego wiele z wpisów było w tonie: 'Hello, ja już nie żyję, ale wy bawcie się dobrze!' Geoff Farquhar-Still oraz inni artyści i technicy pracujący przy Kolumnie mieli okazję do włożenia do Kapsuły czasu przedmiotów przez siebie wybranych. Katy Gallagher, premier rządu ACT, umieściła w niej list zaadresowany do przyszłego premiera w roku 2114.

Katy Gallagher i miejscowy historyk, David Headon, łączą idee jubileuszowej kolumny z nigdy niewzniesioną Kolumną Początku (Commencement Column), wizją Kinga O'Malley'a sprzed stu lat. W marcu 1913 roku, podczas ceremonii nadania stolicy nazwy Canberra, położone zostały trzy kamienie węgielne pod planowaną wówczas kolumnę – symbol nowej stolicy. Z różnych powodów kolumna ta nigdy nie powstała, a kamienie węgielne stanowią dzisiaj niewielki monument znany jako Commemoration Stone (Kamień Pamięci). Budowa obelisku w roku 2014 kończy historię rozpoczętą sto lat temu. ■



Zdj. od lewej: Katy Gallagher, premier rządu ACT; zdj. z prawej: rzeźbiarz Tony Steel, Andrew i Agnieszka Liso z córeczką Julią oraz Geoff Farquhar-Still, projektant i rzeźbiarz kolumny Stulecia | zdj. Andrew Sikorski

2014 – ROK WAŻNYCH ROCZNIC

Opracowała Małgorzata Anczewska



10. rocznica akcesji Polski do Unii Europejskiej

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku. Faktyczny proces integracji Polski rozpoczął się już w 1994 roku z chwilą złożenia wniosku o członkostwo w UE. W kraju o akcesji miała przesądzić wola obywateli, wyrażona w powszechnym referendum. Zostało ono przeprowadzone w dniach 6-8 czerwca 2003 r. a wzięło w nim udział 58,85% mieszkańców uprawnionych do głosowania, z których 77,45% opowiedziało się za akcesją.

Zdecydowana większość ekspertów ekonomicznych i analityków politycznych jest przekonana, że wstąpienie do UE było bardzo korzystne dla polskiej gospodarki. W latach 2012-2017 Polska będzie największym odbiorcą unijnych dotacji spośród nowo przyjętych krajów. W latach 2007-2011 otrzymała z europejskich funduszy więcej pieniędzy niż wpłacała do budżetu Unii. Łącznie od 2007 do 2012 roku miała do wykorzystania około 60 miliardów euro, czyli 212 miliardów złotych (więcej niż roczne wydatki budżetowe w tych latach).

Nasz kraj ma obecnie jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych w Europie. W 2009 roku było to 1,9% – jedyny dodatni wynik w UE, jak i też w całej Europie. Otwarcie kilku unijnych rynków pracy dla Polaków przyczyniło się do spadku bezrobocia, które w niektórych powiatach sięgało 30-40%. Wieś jest największym beneficjentem obecności Polski w UE. Od 2004 roku korzyści z funduszy unijnych odniosło ok. 100 tys. przedsiębiorców. Na obecności Polski w UE wiele skorzystały też samorządy. Prawie 40% inwestycji, które uzyskały współfinansowanie ze środków unijnych na lata 2004–2006, było realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Dzięki dotacjom unijnym zaczęto ulepszać i rozwijać stosunkowo słabo do tej pory rozwiniętą sieć dróg. W latach 2012-2017 Polska ma także dostać około 4,5 mld euro na modernizację kolei.

W związku z obchodami 10. lecia wstąpienia Polski w struktury Unii Europejskiej, w całym kraju odbywa się wiele uroczystości. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju przygotowało wyjątkowe wydarzenie pod nazwą '10-lecie Polski w UE'. Jest to akcja promocyjna o charakterze ogólnopolskim, mająca na celu zaprezentowanie mieszkańcom Polski przedsięwzięcia i inwestycje, które powstały dzięki wykorzystaniu funduszy europejskich. W dniach 1-11 maja br., na terenie całego kraju zostały zorganizowane liczne spotkania i inicjatywy poświęcone tematyce funduszy unijnych – tzw. Dni Otwarte Funduszy Europejskich, w trakcie których prezentowane były projekty beneficjentów, którzy otrzymali wsparcie unijne. Telewizja Polska S.A. emitowała wiele programów, a wydarzenia regionalne poświęcone funduszom unijnym zorganizowano na terenie 16 województw.

15. rocznica wstąpienia Polski do układu NATO



12 marca br., to 15. rocznica przynależności Polski do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Dążenia Polski do uzyskania członkostwa w NATO wynikały w głównej mierze z negatywnych doświadczeń historycznych – zarówno tych związanych z II wojną światową, czyli osamotnienia Polski po

1939 roku, jak i tych powojennych, kiedy Polska pozostawała pod dominacją ZSRR oraz uznanie, że NATO jest po upadku komunizmu jedynym efektywnie działającym sojuszem militarnym w Europie. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego, Polska rozpoczęła aktywne działania dyplomatyczne zmierzające do uzyskania członkostwa w NATO. Zabiegi te trwały kilka lat. Przygotowania wymagały wielkich nakładów finansowych na modernizację armii. Chodziło przede wszystkim o przebrojenie odpowiadające wymogom NATO, przejście na nowy system łączności i dowodzenia, a także wprowadzenie zmian organizacyjnych na wzór zachodni. Krokiem zbliżającym Polskę do członkostwa w Pakcie było uczestnictwo w programie 'Partnerstwo dla Pokoju' (od 1994).

Dopiero w lipcu 1997 r. na konferencji NATO w Hiszpanii, Polska, Czechy i Węgry otrzymały zaproszenie do udziału w Pakcie, mimo głośniego sprzeciwu Rosji. 12 marca 1999 r. minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek, przekazał na ręce sekretarza stanu USA, Madeleine Albright, akt przystąpienia Polski do Paktu. Było to wielkie wydarzenie w dziejach III RP, aczkolwiek Pakt nie miał już wówczas takiej rangi jak kiedyś. Niemniej Polska znalazła się w strefie bezpieczeństwa i wolności, szczęśliwie wychodząc ze strefy cienia.

12 marca br., w ramach uroczystości z okazji rocznicy, w Pałacu Prezydenckim odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem prezydenta B. Komorowskiego i akredytowanych w Polsce ambasadorów państw członkowskich sojuszu. Zaproszono również członków Rady Bezpieczeństwa Narodowego, byłych prezydentów i premierów, marszałków Sejmu i Senatu, szefów MSZ i MON, obecnego i byłych szefów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Wieczorem, na Placu Piłsudskiego, odbyła się uroczystość połączona z odprawą wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Uczestniczyli w nich prezydent B. Komorowski, minister obrony narodowej, kadra dowódcza Sił Zbrojnych RP, parlamentarzyści, przedstawiciele rządu, władz samorządowych oraz delegacje kombatanów i harcerzy.

25. rocznica pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych w Polsce

W dniach 4-18 czerwca 1989 roku odbyły się w Polsce wybory parlamentarne. Zostały przeprowadzone w wyniku i na zasadach uzgodnionych w trakcie rozmów Okrągłego Stołu. Wybranych zostało 460 posłów na Sejm PRL oraz 100 senatorów do nowo utworzonego Senatu PRL. Były to pierwsze częściowo wolne wybory w historii Polski, po II wojnie światowej. Przedstawiciele niedemokratycznych władz komunistycznych PRL zagwarantowali rządzącej 'koalicji', obejmującej PZPR i jej satelitów, obsadę co najmniej 299 (65%) miejsc w Sejmie. Pozostałe mandaty poselskie w liczbie 161 (35%) zostały przeznaczone dla kandydatów bezpartyjnych. Walka o te miejsca oraz walka o wszystkie mandaty senatorskie (100) miała charakter otwarty i demokratyczny.

Do ubiegania się o mandaty dopuszczeni zostali przedstawiciele różnych środowisk opozycji demokratycznej, jednocześnie konkurowali o nie także kandydaci jawnie wspierani lub nieformalnie popierani przez obóz władzy, reprezentanci różnych organizacji społecznych i zawodowych, czy też osoby niezależne. Wybory zakończyły się



zdecydowanym zwycięstwem opozycji solidarnościowej zorganizowanej wokół Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Kandydaci wspierani przez KO uzyskali 161 mandatów (100%) przeznaczonych dla bezpartyjnych, a także 92 miejsca w Senacie (na 100). Za najbardziej prestiżową klęskę uznano przegraną niemal wszystkich kandydatów z tzw. listy krajowej obejmującej większość przywódców reżimu. W wyniku wyborów czerwcowych 1989 roku Polska stała się państwem, w którym przedstawiciele opozycji demokratycznej uzyskali realny wpływ na sprawowanie władzy. W Polsce powstał pierwszy niekomunistyczny rząd w rozpadającym się bloku wschodnim. Na jego czele stanął Tadeusz Mazowiecki. Wybory te są uznawane za moment przełomowy dla procesu przemian politycznych w Polsce, zapoczątkowały nagłe i zdecydowane przyspieszenie transformacji ustrojowej.

25. rocznica czerwcowych wyborów to doskonała okazja do wspólnego świętowania sukcesu polskiej demokracji. W całym kraju odbywają się okolicznościowe imprezy zorganizowane przez społeczności lokalne, organizacje pozarządowe, samorządy i instytucje publiczne – koncerty, wystawy, imprezy sportowe czy konkursy. Wiele z nich zostało objętych specjalnym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego '25-lecie Wolności'. Zaplanowano liczne konferencje naukowe oraz fora specjalistów. Czwartego czerwca br. zainaugurowany został ogólnopolski projekt pod nazwą 'Szlak Solidarności' – inicjatywa mająca na celu wskazanie, opisanie oraz przedstawienie w formie multimedialnej miejsc związanych z powojenną historią ruchów wolnościowych, ze szczególnym uwzględnieniem 'Solidarności'. W Gdańsku natomiast, w sierpniu nastąpi uroczyste otwarcie Europejskiego Centrum Solidarności. Obchody mają też wymiar międzynarodowy. Punktem kulminacyjnym były uroczystości centralne, które odbyły się 4 czerwca br. w Warszawie, a na które zaproszeni zostali przywódcy państw Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej.

25. rocznica pierwszych wolnych wyborów powinna być dla wszystkich Polaków okazją do refleksji nad ostatnim ćwierćwieczem naszej historii – powodem do dumy z wielkich osiągnięć, czasem oceny i zastanowienia nad drogą jaką wybrać w przyszłości.

70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

W roku 2014 przypada 70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Było ono jednym z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Bohaterski zryw Warszawy, zakładający zaledwie kilka dni walk zbrojnych z niemieckim okupantem i liczący na pomoc zbliżającej się Armii Czerwonej przekształcił się w heroiczną bitwę trwającą 63 dni. Powstrzymanie ofensywy wojsk radzieckich skazało powstanie na nieuchronną klęskę. W krwawych walkach ulicznych zginęło ponad 22 tys. powstańców. W zbiorowych masakrach, w bombardowanych budynkach i w ogniu walk zginęło ok. 180 tys. mieszkańców Warszawy. Dziesiątki tysięcy było rannych. Podczas walk oraz w systematycznej akcji burzenia miasta, uległo zniszczeniu ok. 80% budynków i urzędzeń. Klęska powstania rzuciła na tułaczkę dziesiątki tysięcy warszawiaków. Była to klęska zarazem militarna jak i polityczna. Zasadniczy cel powstania – wymuszenie na Moskwie uznania władz Państwa Podziemnego – nie został osiągnięty.

Konsekwencje powstania były niezwykle dalekosiężne i są odczuwalne do dnia dzisiejszego. Kwestia powstania ciągle budzi gorące emocje i jest przedmiotem ożywionej debaty poświęconej jego interpretacji i ocenie. Szczegółne

kontrowersje, obok kwestii zasadności decyzji o wywołaniu powstania i jego znaczenia geopolitycznego, budzi sprawa tragicznych rezultatów sierpniowego zrywu – prawie całkowite zniszczenie stolicy oraz utrata pokolenia młodych ludzi. Komunistyczne władze PRL starały się zafałszować pamięć o powstaniu. Jego uczestnicy byli masowo represjonowani a propaganda komunistyczna przyjęła metodę dwutorowej narracji na temat powstania, polegającej na przeciwstawianiu 'bohaterskich szeregowych powstańców' oraz ludu Warszawy, 'zbrodniczym' i 'nieudolnym' dowódcom powstania. W społeczeństwie natomiast żywa była całkowicie odmienna pamięć powstania. Jego mit pozostawał żywy w relacjach rodzinnych, w późniejszych latach był zaś wzmacniany poprzez publikacje 'drugiego obiegu'.

Pełne upamiętnienie Powstania Warszawskiego okazało się możliwe dopiero po przełomie politycznym 1989 r. W efekcie wieloletnich starań, w dniu 1 sierpnia 1989 roku, na Placu Krasińskich w Warszawie, odsłonięty został monumentalny Pomnik Powstania Warszawskiego. W 2004 roku zostało otwarte Muzeum Powstania Warszawskiego, które prowadzi działalność naukowo-badawczą oraz edukacyjną poświęconą dziejom powstania oraz historii i dorobku Polskiego Państwa Podziemnego. W roku 2009 Parlament RP, z inicjatywy prezydenta L. Kaczyńskiego, ustanowił Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego (1 sierpnia). W roku 2010 w Pruszkowie otwarto Muzeum Dulag 121, dokumentujące historię niemieckiego obozu przejściowego Dulag 121 oraz losy mieszkańców Warszawy wypędzonych z miasta po upadku powstania. Ponadto po 1989 roku z inicjatywy władz miejskich i środowisk kombatanckich odsłonięto w Warszawie szereg pamiątkowych tablic, głazów, krzyży i niewielkich pomników poświęconych poszczególnym oddziałom powstańczym lub uczestnikom warszawskiego zrywu.

Ze względu na wyjątkowe znaczenie tej rocznicy, prezydent RP Bronisław Komorowski, postanowił objąć tegoroczne obchody Patronatem Narodowym. Prezydent zdecydował również o objęciu honorowego patronatu nad rewitalizacją Cmentarza Powstańców Warszawy na Woli, który stanie się jedną z najważniejszych nekropolii nie tylko stolicy, ale i Polski. Zaplanowano wiele specjalnych uroczystości upamiętniających to tak ważne i bolesne wydarzenie w historii naszej Ojczyzny. Według informacji Muzeum Powstania Warszawskiego w Polsce i na świecie żyje jeszcze około 3340 Powstańców, ponad 400 z nich mieszka na stałe za granicą. Wielu z nich przybędzie do Warszawy, na specjalne zaproszenie Prezydenta RP, aby wziąć udział w uroczystościach rocznicowych. ■

(Od Redakcji: Tekst został opracowany na podstawie materiałów pochodzących z różnych stron internetowych i polskich serwisów prasowych.)



Pomnik Powstania Warszawskiego | zdj. KP

WIZYTA MARSZAŁKA I DELEGACJI SENATU RP W AUSTRALII

Eugeniusz Bajkowski

W dniach 15-21 czerwca 2014 r., pod przewodnictwem Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, przebywała w Australii z oficjalną wizytą, parlamentarna delegacja Senatu RP w składzie: Wicemarszałek Senatu Stanisław Karczewski (PIS), Przewodnicząca Senackiej Komisji Środowiska, Senator Jadwiga Rotnicka (PO), Przewodniczący Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Andrzej Person (PO), Szefowa Kancelarii Senatu, Ewa Polkowska, Dyrektor Gabinetu Marszałka, Artur Kozłowski, przedstawiciel Biura Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Kancelarii Senatu, Piotr Koperski oraz Aleksander Jakimowicz (tłumacz), Grzegorz Bączkowski i Sławomir Borowiec (oficerowie służby ochrony BOR).

Program wizyty był bardzo intensywny a każdy dzień szczerze wypełniony. Należy więc docenić, że Marszałek Borusewicz i członkowie delegacji potrafili, przy nieocenionej pomocy Ambasadora Pawła Milewskiego i pracowników Ambasady, wygospodarować czas, na pozytywne i miłe spotkanie z członkami Rady Organizacji Polskich w ACT. Obecna była również przedstawicielka Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, Małgorzata Kwiatkowska. Spotkanie, które odbyło się w niedzielę 15 czerwca br., w Ambasadzie RP, przebiegało w miłej i konstruktywnej atmosferze. Po krótkim zagajeniu przez Amb. P. Milewskiego, który przedstawił obecnych, przemówił Marszałek B. Borusewicz. W skrócie wyraził swoje pomyślne oceny sytuacji ekonomiczno-politycznej w Polsce w szerszym i aktualnym ujęciu, w roli członka Unii Europejskiej. Następnie prezes ROP, Andrzej Alwast, serdecznie przywitał polską delegację, po czym odbyły się indywidualne rozmowy z Marszałkiem Borusewiczem i polskimi parlamentarzystami. Po zakończeniu udanego spotkania, jego uczestnicy wzięli udział w uroczystym przyjęciu, wydanym przez Ambasadora Pawła Milewskiego z małżonką, w sali recepcyjnej Ambasady. Wśród licznych gości byli m.in.: pani Marszałek Federalnej Izby Reprezentantów (Speaker of House of Representatives) Bronwyn Bishop, członkowie Parlamentu Federalnego Australii wraz z czynnym w dziedzinie promowania stosunków australijsko-polskich posłem Michaeliem Danby (ALP), były poseł i wieloletni minister Phillip Ruddock (Lib.), przedstawiciele australijskich władz i instytucji, duszpasterz Canberra ks. Edmund Budziłowicz oraz działacze i członkowie organizacji polonijnych.

Na wstępie zabrzmiały polski i australijski hymny narodowe podchwyczone śpiewem obecnych. Trafnie i serdecznie przemawiali Ambasador P. Milewski, Marszałek B. Borusewicz i Marszałek Bronwyn Bishop. Wielkie wzruszenie i burzę oklasków wywołały barwne, artystycznie znakomite występy

wyrażnie utalentowanej, miejscowej polskiej działwy (Krasnoludków), w tradycyjnych regionalnych strojach. Wyrażnie porwały obecnych, włącznie z Marszałek Bishop i polską delegacją.

W poniedziałek 16 czerwca br., odbyły się rozmowy z australijsko-polską grupą parlamentarną, członkami wspólnej (Senatu i Federalnej Izby Niższej), stałej, parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, obrony i handlu zagranicznego oraz z Minister Spraw Zagranicznych Julie Bishop. Polska delegacja wraz z Marszałkiem Borusewiczem złożyła wizytę przewodniczącemu Senatowi Johnowi Hogg i przewodniczącej Izby Reprezentantów (Speaker) Bronwyn Bishop, którzy wydali uroczysty lunch w parlamencie, dla gości z Polski. Po południu delegacja polskich parlamentarzystów obserwowała obrady Senatu i Izby Reprezentantów (House of Representatives), podczas których senatorzy i posłowie zadają pytania premierowi i członkom rządu (tzw. Question Time). Następnie odwiedziła Muzeum Wojny (War Memorial), kończąc bardzo pracowity dzień kolacją z członkami australijsko-polskiej grupy parlamentarnej. Gospodarzem tego spotkania był poseł Luke Simpkins.

Następnego dnia (17.06.), polska delegacja zwiedziła Australijskie Muzeum Narodowe i złożyła wizytę na Australijskim Uniwersytecie Narodowym (ANU). Następnie odbył się obiad wydany przez wiceprzewodniczących Senatowi i Izby Reprezentantów. W godzinach popołudniowych delegacja wraz z Ambasadorem P. Milewskim odleciała do Melbourne, gdzie już o 19.30 spotkała się z przedstawicielami miejscowej Polonii.

We środę (18 czerwca) odbyło się udane spotkanie z przedstawicielami australijskich organizacji żydowskich i polsko-żydowskich. Obecni byli m.in. Sam Lipski, Michael Gawenda, Nina Basset, Bernard Korbman, Izi Marmur, Alfreda Sressac i Henry Pinski. W rozmowach uczestniczyli również Ambasador RP, Paweł Milewski oraz Konsul Generalny RP w Sydney, Regina Jurkowska. Wśród innych imprez, w których wzięła udział polska delegacja, były spotkania z najwyższymi władzami stanowymi Wiktorii, obiad wydany przez przewodniczących obu izb stanowego parlamentu oraz wizyta złożona burmistrzowi (Lord Mayor) Melbourne, Robertowi Doyle.

W czwartek 19 czerwca br., polska delegacja odleciała do Sydney, gdzie m. in. złożyła wizytę Gubernator NSW, prof. Marie Bashir, zwiedziła budynek Opery i spotkała się z przedstawicielami Polonii w Konsulacie Generalnym RP. Wieczorem odbyło się uroczyste przyjęcie wydane przez Konsula Generalnego RP, Reginę Jurkowską, w sali Konsulatu w Woollahra. Następnego dnia delegacja polska zwiedziła Góry Niebieskie (Blue Mountains), a w sobotę 21 czerwca br. odleciała do Nowej Zelandii (Queenstown), z kilkudniową oficjalną wizytą. ■



Polska delegacja parlamentarna z wizytą w Canberze | zdjęcia udostępnione przez Ambasadę RP



RADA NACZELNA

Zjazd delegatów Rady Naczelnej Polonii Australijskiej

Eta Rogoyska

46. Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej został zwołany na dni 7-8 czerwca 2014 r. Tym razem, na miejsce Zjazdu wybrana została Canberra, z obradami odbywającymi się w Polskim Centrum Katolickim im. św. Jana Pawła II, w Narrabundah.

W obradach wzięli udział delegaci z następujących organizacji polonijnych: Federacja Polskich Organizacji w NSW, Federacja Polskich Organizacji w Wictorii, Fundacja Kresy – Syberia, Kościuszko Heritage, Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Wictorii, Stowarzyszenie Polaków w Queensland, Polska Macierz Szkolna w NSW, Quo Vadis Conferences Australia Inc., Rada Organizacji Polskich w ACT, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów SPK w Australii, Zjednoczenie Kół Polek w Australii oraz Związek Polaków w Hobart. Jako specjalnie zaproszeni goście obecni byli Ambasador RP, Paweł Milewski, oraz Konsul Generalny w Sydney, Regina Jurkowska. Obradom towarzyszył również ksiądz Edmund Budziłowicz.

Zjazd rozpoczął się w sobotę 7 czerwca br. o 8.30 rano rejestracją delegatów organizacji oraz wydawaniem mandatów. Prezes RNPA, Leszek Wikarjusz, przywitał zebranych i otworzył obrady. Na przewodniczącego Zjazdu wybrany został Andrzej Alwast z Heleną Andrusiewicz jako sekretarzem oraz Marysią Nowak (ZHP) i Stefanem Wiśniowskim (Kresy Syberia) jako asesorami.

W pierwszej części Zjazdu głos zabrali goście honorowi. W swoim wystąpieniu, Ambasador RP, Paweł Milewski, podkreślił rolę Polonii i jej organizacji w kreowaniu i przekazywaniu dobrego wizerunku Polski, jej kultury, historii, ekonomii i piękna kraju. Podkreślił, jak ważne są kontakty i wymiana na wielu płaszczyznach, w tym również gospodarczej. Zabierając głos, Konsul Generalny w Sydney, Regina Jurkowska, położyła specjalny nacisk na potrzebę edukacji młodego pokolenia Polaków za granicą, pogłębiania ich wiedzy i przywiązania do kraju rodziców.

Po oficjalnych wystąpieniach rozpoczęto właściwe obrady. Po przeczytaniu raportów ustępującego Prezydium, dyskusja skupiła się głównie nad dwoma: sprawozdaniem Funduszu Wieczystego złożonym przez jego przewodniczącą, Jadwigę Solka-Krajewską oraz Komisji Statutowej, przedstawionym przez dr Włodzimierza Wnuka. Dyskusja nad Funduszem Wieczystym dotyczyła jego administracji, a głównie jej części finansowej, która przy obecnej polityce nie przynosi spodziewanych zysków. Postanowiono, w możliwie krótkim czasie zweryfikować regulamin Funduszu tak, aby usprawnić

jego rozwój.

Przewodniczący Komisji Statutowej zaapelował o proponowanie ewentualnych zmian, które zdaniem delegatów są niezbędne w Statucie Rady. Przedyskutowano między innymi następujące kwestie:

- ✦ potrzeba płacenia składek członkowskich z 8. tygodniowym wyprzedzeniem (przed datą kolejnego Zjazdu) i podawania z wyprzedzeniem kandydatur na kolejnego prezesa;
- ✦ system komunikacji z delegatami (poprzez Rady Stanowe czy indywidualnie);
- ✦ rejestr członków poszczególnych organizacji;
- ✦ podniesienie wysokości składek członkowskich na \$120 za każdego 50 członków organizacji, czyli od mandatu (wniosek o podniesienie przeszedł większością głosów).

Przewodniczący Komisji, przy poparciu całego Prezydium, wznowił apel o przestrzeganie konieczności złożenia raportu o liczbie członków poszczególnych organizacji wchodzących w skład Rad Stanowych. Przedstawiony budżet na rok następny został przyjęty z jednym warunkiem, że kolejny Zjazd odbędzie się w Brisbane, siedzibie obecnej Rady Naczelnej. Jest to niezbędne, ze względu na koszty związane z podróżą i zakwaterowaniem członków Rady w innych miastach, które to wydatki bardzo nadwyrężają budżet Rady. Zjazd zatwierdził wniosek w tej sprawie.

Po przedstawieniu i przyjęciu sprawozdań Komisji Rewizyjnej i Rewidenta przystąpiono do omawiania 'spraw różnych'. Bardzo ciekawą prezentację przedstawił Maciek Fibrich, prezes organizacji Quo Vadis, której działalność skupia się na organizowaniu corocznej Konferencji młodzieży polskiego pochodzenia, z całej Australii. Głównym celem Konferencji jest wymiana informacji, kontaktów i osiągnięć w działalności na rzecz Polonii oraz umocnienie więzi z krajem swoich rodziców, często dziadków. Maciek wzywał do pomocy i współpracy wskazując, jak ważne jest to ogniwo dla przyszłości i kontynuacji naszej pracy. Kolejna konferencja odbędzie się w Melbourne w dniu 6 października br.

Ostatnie wystąpienia poświęcone były sprawom organizacyjnym festiwalu PolArt, który odbędzie się w Melbourne w dniach od 27 grudnia 2014 r. do 3 stycznia 2015 r. oraz sprawozdaniu Marianny Łacek (Zrzeszenie Polskich Nauczycieli w NSW), z uczestnictwa w konferencji w Londynie, poświęconej sprawom szkolnictwa polskiego w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Australii i Nowej Zelandii.

Na zakończenie Wanda Horky, jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Chopina w Australii, zaapelowała do Rady o poparcie finansowe na rzecz II Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego poprzez dotację Rady (wniosek nie został przyjęty z powodu braku funduszy), lub poprzez liczne przybycie na koncert Olivii Urbaniak 'Poet of the Piano', mający się odbyć wieczorem w Ambasadzie RP. Olivia, która obecnie studiuje w Konserwatorium w Sydney, jest laureatką

pierwszego miejsca w konkursie im. Ewy Malewicz, sponsorowanego przez Radę Naczelną w roku 2012.

Obrady uznane zostały za bardzo owocne i mimo, że planowane były na dwa dni, zakończyły się już w sobotę po południu (7.06.), akurat na czas, aby po znakomitym posiłku, przygotowanym przez Sławka Dernogę, zdążyć na zapowiedziany koncert Olivii Urbaniak w Ambasadzie RP. ■

www.polishcouncil.org.au



Uczestnicy 46. Zjazdu Rady Naczelnej Polonii Australijskiej | zdj. Puls Polonia



RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

Andrzej Alwast, prezes

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze Kroniki Polonii, pod koniec roku 2013 zmienił się Zarząd ROP. Skład samej Rady pozostał bez większych zmian jako, że przedstawiciele organizacji członkowskich pozostali ci sami. Tworzymy zgrany zespół, który zgodnie współpracuje, stara się rozwiązywać problemy naszych organizacji i działać dla wspólnej korzyści Polonii ACT. Rada z żalem pożegnała Evę Roslan, która pełniła funkcję prezesa przez dwa lata (2012-2013). W tym czasie, dzięki jej ogromnemu zaangażowaniu i niestrudzonej pracy, Rada reaktywowała swoją działalność po kilku bardzo trudnych latach organizacyjnych problemów.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy Rada spotykała się regularnie co 4-6 tygodni. Ponieważ po pożarze w Klubie Orzeł Biały straciliśmy swoją stałą siedzibę, nasze zebrania na razie odbywają się w gościnnym Bowling Club w Turner. Od początku roku omawialiśmy kilka ważnych kwestii. Były to: sprawa przyjęcia delegatów na 46. Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, który odbył się w Canberze w czerwcu br.; planowanie obchodów 30. lecia istnienia Rady, przypadające właśnie w tym roku, a także pomoc dla Towarzystwa Przyjaciół Chopina, które jest jednym z współorganizatorów Konkursu Chopinowskiego, mającego odbyć się w Canberze we wrześniu bieżącego roku.

Pożar budynku KOB pokrzyżował wiele naszych planów. Uroczystość z okazji jubileuszu Rady, którą mieliśmy zamiar połączyć z powitaniem delegatów organizacji polonijnych z całej Australii, przyjeżdżających do Canberry na Zjazd Rady Naczelnej, niestety nie doszła do skutku z powodu braku odpowiedniego miejsca. Mamy jednak nadzieję, że remont KOB zakończy się pomyślnie przed końcem roku i uroczyste otwarcie Klubu będziemy mogli świętować razem z obchodami rocznicy Rady.

Od początku tego roku mamy nowego administratora naszej strony internetowej, która teraz jest na bieżąco uaktualniana i coraz ładniejsza. Odnowiliśmy też nieco nasz wizerunek dzięki nowemu logo i firmowemu nagłówkowi, które zaprojektowała Agnieszka Liso. Logo zawiera teraz nazwę organizacji zarówno po polsku, jak i angielsku oraz wizerunek niebieskiego dzwoneczka (Royal Bluebell) – symbolu Canberry.

Ważną stroną działalności Rady jest jej poparcie dla organizacji członkowskich w staraniach o pomoc finansową z różnych źródeł. W tym roku, dzięki grantom otrzymanym między innymi z Funduszu Bluma, Rządu Lokalnego ACT oraz Funduszu prof. J. Wilczyńskiego ostatnie trzy numery Kroniki Polonii mogły być wydane w kolorze, a inne organizacje mogły zrealizować kilka ważnych projektów.

Dzięki ustabilizowaniu sytuacji finansowej Rady, Komitet Funduszu prof. J. Wilczyńskiego (podlegający Radzie), po raz pierwszy od kilku lat, podjął decyzję o przeznaczeniu \$5,000.00 na granty (na rok 2013) dla organizacji polonijnych w ACT. Podania od poszczególnych organizacji zostały rozważone i zaakceptowane na zebraniu ROP. Granty otrzymały:

Tow. Przyjaciół Chopina (na nagrodę ROP w II Festiwalu Chopinowskim)	\$1,500.00
Klub Seniora (na pokrycie kosztów wycieczki do Marayong)	\$1,000.00
Polska Szkoła w Phillip (na potrzeby szkoły)	\$1,000.00
Kronika Polonii (na grudniowe wydanie KP)	\$500.00
Krasnoludki (nowe stroje ludowe dla dzieci)	\$500.00
SPK Koło Nr5 w Canberze (na koszty admin.)	\$500.00



Sp. Jerzy Klim

03.03.1926 – 11.05.2014

W maju 2014 r. zmarł nagle Jerzy Klim, znany powszechnie wśród Polonii Canberry, działacz społeczny, który położył wielkie zasługi dla polskiej grupy etnicznej w Australii.

Jerzy Klim przybył do Australii w 1949 roku mając 23 lata. Kilka lat pracował w NSW i studiował na uniwersytecie w Newcastle. W 1958 roku był współzałożycielem Oddziału Maitland Związku Polskiego w NSW, przez trzy lata był jego prezesem i redaktorem okazyjnie wydawanego *Biuletynu Informacyjnego*.

W Canberze zamieszkał w 1965 roku. Podjął tu dalsze studia i uzyskał doktorat w zakresie filozofii na ANU. W latach 1970. wykładał język i literaturę w ramach lektoratu języka polskiego przy ANU. Pracował w ministerstwie imigracji, a następnie ministerstwie nauki. Uczestniczył w życiu społecznym Polonii w Canberze działając w wielu organizacjach: był wiceprzewodniczącym Komitetu Millenium w Canberze, kilkakrotnie przewodniczącym Stowarzyszenia Absolwentów i Studentów Polskich, członkiem zarządu SPK Koła Nr 5, wiceprezesem Komitetu Pomocy Polsce, *Help Poland Live*, prezesem lub wiceprezesem Rady Organizacji Polskich w ACT. Przede wszystkim dr Jerzy Klim był założycielem i redaktorem *Biuletynu Informacyjnego* w Canberze, od 1995 r. pod nazwą *Kronika Polonii* (1985 - 2002). Pełnił także funkcję przewodniczącego Biura Informacyjnego Polonii Australijskiej, w ramach Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii (1985–2001), a także był członkiem prezydium tejże Rady w latach 1987–2001. Przez wiele lat prowadził chór kościelno-narodowy i pełnił funkcję organisty na polskich mszach.

Dr Jerzy Klim został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi RP, Srebrnym i Złotym Krzyżem SPK. ■

*Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Męża*

Stanisławie Klim z Rodziną

*składają członkowie
Rady Organizacji Polskich w ACT
oraz Redakcja Kroniki Polonii*



Ś. † P.

Jerzy Klim

Urodzony 3 marca 1926 r. w Łodzi, Polska.
Zmarł 11 maja 2014 r. w Canberze, Australia.

Pozostawił żonę Stanisławę,
córkę Barbarę i syna Edwarda.

Cześć Jego pamięci.



KLUB ORZEŁ BIAŁY

Barbara Alwast, prezes


Po wspaniałych obchodach 40. lecia Klubu Orzeł Biały i po bardzo udanej wigilii zorganizowanej przez restaurację 'Kopernik', z pomocą członków zarządu i ochotników, przyszłość Klubu wyglądała bardzo pozytywnie. Po Nowym Roku Klub, jak zwykle, został zamknięty na 4 tygodnie. Członkowie Zarządu, po roku wytężonej pracy w Klubie, cieszyli się z zasłużonego miesięcznego urlopu. Rok 2014 zapowiadał się bardzo ciekawie. Oprócz zwykłej działalności klubowej mieliśmy w planie dwa duże wydarzenia – przyjęcie delegatów na Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej oraz obchody 30. lecia Rady Organizacji Polskich w ACT.

Niestety, niefortunne wydarzenia jakie miały miejsce w styczniu br., udaremniły nasze wszystkie plany. Z początkiem miesiąca miało miejsce włamanie do budynku Klubu. Zniszczonych zostało kilka par drzwi i zamki. Złodzieje ukradli z baru kasę z pieniędzmi oraz próbowali włamać się do sejfów, na szczęście bezskutecznie. Szkody zostały pokryte przez nasze ubezpieczenie i dostaliśmy pieniądze na nową kasę i naprawę drzwi.

Zanim zdążyliśmy się otrząsnąć po tym niemiłym wydarzeniu, 21. stycznia było drugie włamanie. Tym razem sejf został wyrwany ze ściany i skradziony (nie było w nim pieniędzy). Niestety złodziejom to nie wystarczyło – budynek został podpalony z tyłu, od strony kuchni. Zanim straż pożarna zdołała ugasić pożar, kuchnia razem z pomieszczeniem z tyłu zostały całkowicie zniszczone. Ogień dostał się na pierwsze piętro i do pokoju, w którym znajdowały się szafy ze strojami ludowymi i książkami polskiej szkoły. Na szczęście, ani stroje ani książki nie spłonęły, niemniej jednak gęsty dym sprawił, że wszystko będzie musiało zostać poddane specjalnemu czyszczeniu. Stromy tylny dach, który kilka lat temu został pokryty 'Colorbond' został też bardzo zniszczony przez ogień. Policja prowadzi dochodzenie, ale do te pory nie wykryto sprawców.

Dla Zarządu Klubu, naszych członków i całej Polonii w Canberze wydarzenie to jest wielkim szokiem. Od czasu pożaru budynek Klubu jest zamknięty. Dla członków Zarządu nastąpiły trudne tygodnie negocjacji z towarzystwem ubezpieczeniowym i załatwianie wszelkich formalności tak, aby wreszcie można było przystąpić do odbudowy. Otrzymaliśmy potwierdzenie, że nasze ubezpieczenie pokryje większość kosztów odbudowy i naprawy, niestety będzie to musiało potrwać jeszcze kilka miesięcy. Jedyne, co mogliśmy w obecnej sytuacji zrobić, to udostępnić dużą salę na wizyty rzeźnika Krakus i stoiska Promyk z Sydney. Będą miały miejsce jak zwykle co dwa tygodnie. Duża sala nie została zniszczona przez ogień, niemniej jednak członkowie Zarządu musieli włożyć dużo wysiłku w doprowadzenie jej do stanu nadającego się do użytku.

Wszelkie źródła dochodów Klubu (wynajem sali, sprzedaż alkoholu w barze) niestety ustały z chwilą pożaru. Bieżące koszty utrzymania budynku, takie jak podatek, licencja alkoholowa i inne wydatki musimy jednak w dalszym ciągu opłacać. Dziękujemy wszystkim za dotacje. Każda, najmniejsza nawet pomoc naszych członków daje nam szansę przetrwać ten trudny okres ale się nie poddajemy. Mamy wspaniałe,

pracowite osoby w Zarządzie, pomoc od naszej Polonii i Canberra Musicians Club. Za kilka miesięcy, po zakończeniu remontu, Klub zostanie uroczysto otwarty i będziemy działać jak dawniej, a może nawet lepiej niż przedtem. Klub Orzeł Biały będzie znowu miejscem spotkań, obchodów i występów, dla Polonii jak i innych narodowości. ■ 

APEL

Klubu Orzeł Biały

Budynek Klubu Orzeł Biały uległ częściowemu zniszczeniu w wyniku pożaru w styczniu 2014 r.

Jest to ogromna strata nie tylko dla naszych członków, ale całej Polonii ACT.

Większość kosztów odbudowy zostanie pokryta przez towarzystwo ubezpieczeniowe, jednakże proces roszczeniowy jest długotrwały i zajmie jeszcze kilka miesięcy. Zarząd pragnie jak najszybciej przystąpić do prac umożliwiających udostępnienie przynajmniej części Klubu (duża sala i sala barowa) co pozwoli na powrót naszych stałych klientów i częściowe odzyskanie źródła dochodów.

Zarząd zwraca się z gorącym apelem do całej Polonii Canberry o pomoc w utrzymaniu Klubu.

Naszym celem jest uzbieranie sumy \$10,000.00, która umożliwiłaby nam opłacanie bieżących kosztów (land rates, water rates, różne licencje, itd.). Wierzymy, że Polonia, dla której Klub był przez lata ogniskiem polskości, pomoże nam. Tylko z Waszą pomocą będziemy w stanie przetrwać, ukończyć remont i zaprosić wszystkich do odbudowanego budynku, który będzie nam służył przez wiele lat.

Dotacje można składać w następujący sposób:

Depozyt do Commonwealth Bank:

Name: White Eagle Club Inc.
BSB: 062-904 Acc. No: 00802128

Drogą pocztową:

Czek wystawiony na: White Eagle Club Inc.
PO BOX 6093 O'Connor ACT 2602

Osobiście na ręce członków Zarządu KOB

Klub jest otwarty w co drugą sobotę w godz. 11.00-14.00 (podczas wizyt rzeźnika Krakus)

Więcej informacji można uzyskać:

Email: whiteeagleclub.act@gmail.com
Website: www.whiteeagleclub.org.au



Polish White Eagle Club



POLSKI OŚRODEK KATOLICKI W CANBERZE

Opr. Aleksandra Płazińska



Msza św. w kaplicy św. Józefa w Ośrodku w Narrabundah z udziałem abp Ch. Prowse'a oraz księży Chrystusowców Australii i Nowej Zelandii | zdj. KP

Jan Paweł II – polski Święty

W dniu 27 kwietnia 2014 roku, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, odbyła się podwójna wielka uroczystość Kościoła Katolickiego – kanonizacja dwóch papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II. Jan XXIII został kanonizowany w 50 lat po śmierci (13 lat po beatyfikacji), zaś Jan Paweł II dziewięć lat po śmierci i trzy lata po beatyfikacji. Jest to w najnowszej historii Kościoła przypadek bez precedensu – żaden święty nie został kanonizowany tak szybko. Była to także pierwsza podwójna kanonizacja papieży w XXI wieku oraz pierwszy raz, kiedy papież kanonizował dwóch swoich poprzedników i kiedy w jednej uroczystości wzięło udział dwóch papieży – emerytowany Benedykt XVI i obecny Franciszek.

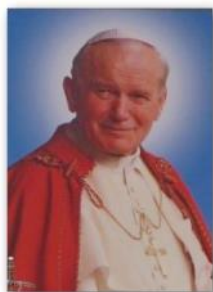
Uroczystości odbywające się na placu Św. Piotra w Rzymie zgromadziły ponad 800 tysięcy wiernych, w tym tysiące pielgrzymów z Polski. Wzięły w nich także udział oficjalne delegacje państwowe z kilkudziesięciu krajów, w tym 19 głów państw, 24 premierów i 23 ministrów. Polskę reprezentowali prezydent Bronisław Komorowski z małżonką, premier Donald Tusk, były prezydent Aleksander Kwaśniewski z małżonką, były prezydent Lech Wałęsa z małżonką, marszałek Sejmu Ewa Kopacz i marszałek Senatu Bogdan Borusewicz.

Dzień kanonizacji Jana Pawła II, 'polskiego papieża', był dla polskiego Kościoła, dla wierzących Polaków wielkim i niezmiernie ważnym świętem. Ponad 8.5 miliona Polaków

(w Polsce i za granicą) oglądało mszę beatyfikacyjną za pośrednictwem telewizji. Dziesiątki tysięcy wiernych uczestniczyło w dziękczynnych Mszach świętych odprawianych w kościołach katolickich na całym świecie.

W Canberze, w katedrze św. Krzysztofa na Manuka, miała miejsce szczególnie uroczysta Msza dziękczynna za kanonizację dwóch świętych. Koncelebrowali ją Arcybiskup Archidiecezji Canberra-Goulburn, Christopher Prowse, Sekretarz Nuncjatury Apostolskiej Msgr Luis-Miguel Munoz Cardaba, ks. Prowincjał Przemysław Karasiuk SChr oraz ks. Edmund Budziłowicz SChr. Katedra wypełniona była po brzegi, wśród zebranych obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz wierni reprezentujący wiele społeczności etnicznych ACT, w tym szczególnie liczne grupy polska i włoska. Msza św. zakończyła się miłym polskim akcentem – dzieci w polskich ludowych strojach, członkowie niedawno utworzonej dziecięcej grupy tanecznej Wielkopolska, zaśpiewały ulubioną pieśń Jana Pawła II, Barka.

Kontynuacją uroczystości związanych z kanonizacją bł. Jana Pawła II była również Msza św. dziękczynna odprawiona przez



Zdj. 1, 2, 3: Uroczysta Msza św. w katedrze św. Krzysztofa w Canberze.

Zdj. 4: Polski akcent – dzieci w strojach ludowych. | zdjęcia KP



Arcybiskupa Ch. Prowse'a w kaplicy Centrum Katolickiego Jana Pawła II w Canberze, w dniu 30 kwietnia 2014 r. Była ona jednocześnie uroczystym zakończeniem rekolekcji kapłańskich dla księży Chrystusowców pracujących w Prowincji p.w. św. Rodziny w Australii i Nowej Zelandii, które

właśnie odbywały się w Ośrodku. W swojej homilii wygłoszonej do zebranych księży oraz wiernych, Arcybiskup Prowse przypomniał postać św. Jana Pawła II oraz podzielił się swoimi osobistymi wspomnieniami z kontaktów z Janem Pawłem II w czasie swoich studiów w Rzymie. Ks. Arcybiskup otrzymał z rąk ks. Prowincjała okolicznościowy medal kanonizacyjny, zaprojektowany przez artystę z Sydney, Adama Chyrka. ■

Myśli Św. Jana Pawła II

**Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi.**

Wczoraj do Ciebie nie należy.

Jutro niepewne... Tylko dziś jest Twoje.

**Ostatecznie bowiem celem pracy:
jakiegokolwiek pracy spełnionej przez człowieka
- pozostaje zawsze sam człowiek.**

**Człowiek najpełniej afirmuje siebie,
dając siebie.**

To jest pełna realizacja przykazania miłości.

70. rocznica bitwy o Monte Cassino

W niedzielę 18 maja br., w 70 rocznicę bitwy o Monte Cassino, ksiądz E. Budziłowicz, przypomniał zebrany na Mszy św., jak ważna jest pamięć o bohaterskich żołnierzach 2 Korpusu Polskiego, którzy pod dowództwem gen. Władysława Andersa, zdobyli wzgórze Monte Cassino 18 maja 1944 roku. Ksiądz Edmund przytoczył słowa ks. abp S. L. Głódzia '... *zawsze musimy pamiętać o hołdzie żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych, którzy walką torowali drogę do wolności naszej Ojczyzny i Europy. Tamta bitwa, stoczona przed siedemdziesięciu laty, stanowi ważną część polskiego wiana wniesionego we współczesną historię Europy. Wiana, o którym trzeba pamiętać, o którym trzeba też tej współczesnej Europie przypominać. Żołnierze spod Monte Cassino oddali swoje życie za swoich przyjaciół, za Ojczyznę, za Europę, za wielką sprawę wolności.*'

Przypomnijmy, że straty 2 Korpusu wyniosły 924 zabitych, 2930 rannych i 345 zaginionych. Na stoku Monte Cassino znajduje się polski cmentarz wojskowy, na którym pochowany jest również generał W. Anders i wyryty jest napis: *'Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie, za wolność naszą i waszą, my żołnierze polscy oddaliśmy - Bogu ducha, ziemi włoskiej ciało, a serca, Polsce'*. ■



Polski cmentarz wojskowy na stoku Monte Cassino

(źródło: foto: flickr.com/photos/kancelariapremiera)



POLSKA SZKOŁA PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH W PHILLIP

Ewa Orzechowska-Fischer

Jak co roku, na początku lutego 2014 r.

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Canberze, przywitała polonijne dzieci, młodzież oraz grono dorosłych entuzjastów języka polskiego. Już drugi rok szkołą zarządza pani Barbara Peters. W szkole uczy się 38 uczniów różniących się bardzo wiekowo i stopniem zaawansowania znajomości języka polskiego.

Najliczniejsza jest klasa 0 (11 uczniów) skupiająca najmłodszych uczniów (od 4 roku życia). Prowadzi ją pani Ilona Kuss. Klasą 1-2, w której uczy się dziewięcioro dzieci, opiekuje się pani Ewa Chodasewicz. Taką samą liczbą uczniów opiekuje się pani Edyta Bieniek w klasie 3-5. Klasę 6-8 uczy pani Magdalena Pałyś, a klasę 11-12 pani Kasia Williams. Szkoła oferuje również kursy języka polskiego dla dorosłych. Kurs dla początkujących prowadzi pani Justyna Michalska, a dla średnio zaawansowanych — pani Magda Waszczeniuk.

Nauczyciele nie tylko uczą języka polskiego, lecz również starają się zapoznać swoich uczniów z polskimi tradycjami. I tak tuż przed Świętami Wielkanocnymi, uczniowie malowali pisanki wielkanocne. Niedawno świętowali Dzień Matki, a w czerwcu hucznie obchodzili Dzień Dziecka. Za aprobatą

rodziców, raz w miesiącu szkołę odwiedza ksiądz Edmund Budziłowicz, który otacza dzieci opieką duszpasterską. Skarbnikiem od lat pozostaje pani Wanda Solecka utrzymująca finanse szkoły we wzorowym porządku.

Wyjątkowy charakter nadaje naszej szkole szkolny sklepik prowadzony przez rodziców. Podczas każdej przerwy gromadzą się wokół niego zarówno duzi, jak i mali uczniowie. Przeróżne smakołyki znikają w oka mgnieniu.

Zajęcia szkolne odbywają się w każdy piątek w godzinach od 18.10 do 20.45 w Canberra College – Woden Campus, Launceston St, Phillip, ACT. Serdecznie zapraszamy. ■

www.polishlanguageschoolcanberra.weebly.com



Malowanie pisanek wielkanocnych przez uczniów polskiej szkoły | zdj. KP

Witamy ponownie wszystkich czytelników Kroniki Polonii oraz członków i miłośników Klubu Seniora. Spotykamy się znów na łamach Kroniki, aby podzielić się z Państwem najnowszymi wydarzeniami i wspomnieniami z działalności Polskiego Klubu Seniora w Canberze.

Klub Seniora spełnia bardzo istotną rolę w środowisku Polonii podtrzymując polskie tradycje, przyjaźnie oraz kontakty towarzyskie. Jednocześnie staramy się udzielać naszym seniorom informacji dotyczących opieki zdrowotnej, pomocy w transporcie, w domu czy opiece personalnej. Ostatnio, dzięki informacjom uzyskanym od p. Ludy Kraciuk poinformowaliśmy naszych członków o możliwościach korzystania z pomocy Community Service w północnych i południowych dzielnicach Canberry.

Szczególnie uroczyste obchodziliśmy w zeszłym roku Gwiazdkę. Naszym punktem programu było wystawienie 'Jasełek'. Tekst wybrała Irena Zarębska a wystąpiły wszystkie koleżanki z Zarządu Klubu oraz Ita Zalewska i ks. Edmund (w roli Józefa). Recytowałyśmy również wiersze bożonarodzeniowe pióra znanych polskich poetów, wybrane przez Etę Rogoyską. W trakcie przerwy wszyscy śpiewali kolędy intonowane przez ks. Prowincjała Przemysława Karasiuka. Każdy z uczestników otrzymał drobny upominek z życzeniami na Święta. Mieliśmy także loterię a szczęśliwi zwycięzcy dostali CD z kolędami. Naszym specjalnym gościem była pani ambasadorowa, Elżbieta Milewska z synkiem. Spotkanie gwiazdkowe, ostatnie w roku 2013, przebiegło w bardzo wesołej atmosferze i myślę, że wszyscy zabrali ze sobą radość i uśmiech na zbliżające się Święta.

Po Nowym Roku 2014, rozpoczęliśmy działalność piątego lutego. Z uwagi na zniszczenia spowodowane przez pożar w KOB i niemożność korzystania z pomieszczeń klubowych, w lutym odbyło się tylko jedno spotkanie. Ustaliliśmy z ks. Prowincjałem możliwość spotkań Seniorów dwa razy w miesiącu w Ośrodku, w Narrabundah. Od marca br. spotykamy się więc w dwie środy w miesiącu w Narrabundah aż do odwołania. Od początku roku staramy się wprowadzać nowe pomysły aby urozmaicić nasze spotkania. Pragniemy, aby wszyscy lub przynajmniej większość obecnych brała czynny udział w spotkaniach. Ostatnio wprowadziliśmy kącik wspomnień z młodych lat. Do tej pory swoje wspomnienia zaprezentowali panowie H. Korab i H. Kustra. Obydwojaj opowiadali bardzo interesująco. Czekamy teraz na panie.



Seniorzy na spotkaniu w Ośrodku Narrabundah | zdj. E Rogoyska

W ramach naszego programu organizowania wycieczek powtórzyliśmy wyjazd do Marayong, tym razem dla uczczenia specjalnej okazji. W niedzielę, 25 maja br., ks. Henryk Zasiura uroczystie obchodził 20-lecie przyjęcia święceń kapłańskich. Oczywiście na taką okoliczność nie mogło zabraknąć członków Klubu Seniora z Canberry, tym bardziej, że rocznica zbiegła się z urodzinami księdza. Dosłownie na ostatnią chwilę zorganizowaliśmy wycieczkę autobusową, zapraszając również innych parafian do wspólnych odwiedzin. Zebrała się



34-osobowa grupa chętnych do okazania księdzu Henrykowi wdzięczności za tą część jego kapłaństwa, jaką była praca w naszym Ośrodku w Canberze. Wyprawa była ogromnym sukcesem. Już w autobusie wszystkim dopisywały humory. Znalazł się też czas na modlitwę w intencji księdza Henryka.

W parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Marayong, gdzie ks. Henryk obecnie sprawuje posługę, odbyła się dziękczynna Msza św. koncelebrowana przez Jubilata oraz dwu kapłanów-seniorów, ks. Józefa Kołodzieja oraz ks. Stanisława Lipskiego. Po uroczystej modlitwie przeszliśmy do wspaniale udekorowanej sali na wyśmienity obiad. Życzeniom, rozmowom, śpiewom nie było końca. Potem jeszcze tylko pożegnalne zdjęcia i powrót do Canberry. Wszyscy ocenili dzień jako bardzo udany a ksiądz Henryk dziękował bardzo serdecznie za nasz wyjazd.



Jubilat ks. Henryk Zasiura wśród przyjaciół z Canberry | zdj. KP

Podczas spotkań prezentujemy również krótkie informacje z różnych dziedzin, między innymi o ziołach i ich właściwościach leczniczych, czy o znaczeniu imion. W planach mamy przygotowanie krótkich opowiadań na temat pochodzenia polskich przysłów, historii sławnych Polek i Polaków, a także polskich i australijskich ciekawostek historycznych. Wszystkich gorąco zapraszamy na nasze spotkania, bo każda nowa osoba wnosi ze sobą radość i czar wzajemnego poznania. ■

Ś. † P.

**Jadwiga (Gąsiewicz) Toro
z domu Czajkowska.**

Urodzona 3.06.1934 r. w Chrostkowie, koło Tarnopola.

Zmarła 24.06.2014 r. w Canberze.

Odeszła po długiej walce z chorobą.

Rodzinie, Przyjaciołom oraz wszystkim Bliskim
wyraży szczerzego współczucia

składa Zarząd i członkowie Klubu Seniora w Canberze.



KOŁO SPK NR 5 W CANBERZE

Andrzej Alwast, prezes

Pragnę przypomnieć czytelnikom KP, że spór pomiędzy Kołem SPK Nr 5 a Zarządem Krajowym SPK o środki finansowe uzyskane ze sprzedaży siedziby Koła Nr 5 od kilku lat pozostaje nierozwiązany. O szczegółach sprawy informowaliśmy w poprzednich numerach.

W kwietniu br. adwokaci Koła oraz dwóch członków Zarządu wzięli udział w jednodniowej mediacji, narzuconej przez Sąd w Canberze. Niestety mediacja i tym razem nie odniosła skutku. Adwokaci Koła pozostają w kontakcie z adwokatami Zarządu Krajowego SPK i mimo wszystko nadal wierzą, że uda im się dojść do porozumienia. Mamy wszyscy nadzieję, że tak będzie i że unikniemy konieczności sprawy sądowej. ■

Z przykrością podajemy do wiadomości, że w ostatnich kilku miesiącach odeszło od nas dwóch członków Koła Nr 5 w Canberze: Andrzej Wojkowski, który również był członkiem Zarządu i Tadeusz Nowak, długoletni członek Koła. Obydwoh będzie nam bardzo brak.

Śp. Andrzej Wojkowski

17.04.1940 – 18.03.2014

18 marca 2014 r. odszedł Andrzej Wojkowski. Andrzej urodził się w Kaliszu. Po ukończeniu Politechniki Poznańskiej wrócił do rodzinnego miasta, ożenił się z Teresą i wychowywał dwoje dzieci, Ewę i Tomasza. Przez wiele lat pracował w Fabryce Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewni Metali *Kalimet* w Kaliszu.

Od września 1980 r. działał w 'Solidarności', od czerwca 1981 r. był członkiem prezydium zarządu Okręgu 'Solidarności' w Kaliszu. W listopadzie tego samego roku był sygnatariuszem deklaracji ideowej Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość. Brał udział w organizacji podziemnych struktur 'Solidarności' w Kaliszu. Był jednym z liderów Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego 'Solidarności' Wielkopolska Południowa, wydawcą i drukarzem m.in. 'Magazynu Polski Walczącej' i 'Społeczeństwu Kalisza do Przemyslenia'. Organizował kolportaż prasy podziemnej. W lipcu 1983 r. był współzałożycielem Międzyregionalnej Komisji Koordynacyjnej 'S' Kalisz-Konin-Sieradz.

Po zdelegalizowaniu 'NSZZ Solidarność' Andrzej, jak tysiące innych działaczy, został internowany. Przetrzymano go przez sześć miesięcy w więzieniach w Ostrowie Wielkopolskim i w Gębarzewie koło Gniezna. Potem był aresztowany jeszcze dwa razy oraz wielokrotnie zatrzymywany w areszcie na 48 godzin. Były to bardzo trudne czasy dla całej rodziny – ciężka sytuacja ekonomiczna, a przy tym częste rewizje w domu, przesłuchania, groźby i niejednoznaczne propozycje wyjazdu z kraju. W końcu w 1984 roku, ze względu na bezpieczeństwo rodziny, Andrzej i Teresa podjęli trudną decyzję –



Andrzej Wojkowski

Naszej koleżance i długoletniej współpracownicy,

Teresie Wojkowskiej,

serdeczne wyrazy współczucia i głębokiego żalu

z powodu śmierci męża Andrzeja

składają członkowie

Rady Organizacji Polskich w ACT



Ś. † P.

Tadeusz Nowak

Urodzony 13 czerwca 1916 r. w Solcu, Polska.

Zmarł 10 kwietnia 2014r. w Canberze, Australia.

Został pochowany na kwaterze wojskowej cmentarza w Gungahlin.

Pozostawił ukochaną żonę Teresę.

Na zawsze pozostanie w pamięci rodziny i przyjaciół w Polsce i w Australii.

Cześć Jego pamięci.

wyemigrowali do Australii. Wyjeżdżając z Polski mieli świadomość, że mogą do ojczyzny nigdy nie wrócić.

Zamieszkali w Canberze, gdzie rozpoczął się nowy etap ich życia – przystosowanie się do nowych warunków, nauka języka, poszukiwanie pracy, adaptacja dzieci w obcym środowisku. Andrzej pracował przez wiele lat w Centrum Kontroli Jakości Wody (LM Water Quality Control Centre). Australia stała się drugą ojczyzną dla rodziny Wojkowskich, niemniej jednak obydwójce, tak Andrzej jak i Teresa, włączyli się w działalność w organizacjach polonijnych w Canberze, a w domu utrzymywali polską kulturę i tradycje. Andrzej przez wiele lat był członkiem i sekretarzem Koła Nr 5 SPK w Canberze, a także skarbnikiem Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii.

Andrzej znany był wśród przyjaciół ze swoich zdolności kulinarnych i umiłowania książek, które były jego wielką pasją. Był człowiekiem bardzo rodzinnym, kochał swoje dzieci i wnuki i był z nich bardzo dumny. Jego największą przyjemnością było spędzanie czasu wśród rodziny i książek. Ci z nas, którzy Go znali, długo będą pamiętać Andrzeja jako Polaka i patriotę, dobrego i lojalnego przyjaciela, wartościowego człowieka z zasadami, o które potrafił walczyć i dużo dla nich poświęcić. ■

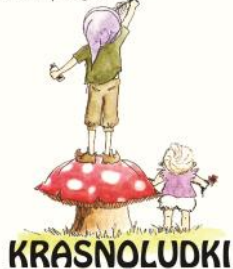
Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim, którzy w bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i żal oraz wsparli nas słowami otuchy i serdeczną myślą, nadesłali kondolencje oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych, pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie i wdzięczność.

Żona Teresa

wraz z dziećmi Ewą i Tomaszem i wnukami.





KRASNOLUDKI – PRZYSZŁOŚĆ POLONII CANBERRY

Katarzyna Mikołajczak

Dla tych, którzy jeszcze nie słyszeli o Krasnoludkach, jest to grupa dla dzieci w wieku 0-13 lat i ich opiekunów, która ma na celu promowanie kultury i języka

polskiego. Minęły właśnie 4 lata istnienia grupy, czas na podsumowanie. Nieskromnie mówiąc, sukcesy Krasnoludków można mnożyć – uchodzą za najbardziej prężną i aktywną organizację polonijną w ACT. Była to pierwsza tego typu grupa w Australii, po której zapoczątkowały swą działalność podobne grupy w innych stanach Australii.

Sukcesy

Niewątpliwie naszym wielkim osiągnięciem jest zaszczepienie zainteresowania kulturą i językiem polskim wśród najmłodszego pokolenia polonijnego. Program zajęć, skonstruowany zawsze tematycznie i powtarzany przez kolejne 3-4 tygodnie, pomaga rozszerzyć i utrwalić polskie słownictwo. Kolejny ważny aspekt to rozwój artystyczno-muzyczny, który jest stałym elementem sobotnich spotkań. Dzieci poznają wszystkie ważne, tradycyjne przedszkolne zabawy, piosenki i wierszyki. Od niedawna mają również okazję uczestniczyć w zajęciach polskiego tańca ludowego, co dodatkowo poszerza doświadczenia polskości i horyzonty poznawczo-kulturowe. Stałym elementem zajęć jest również rękodzieło artystyczne.

Jednak najważniejszym chyba sukcesem grupy jest jej spójność i zgranie. Udało się nam stworzyć silny 'network' społeczny, który pomaga polskim rodzinom emigracyjnym zachować tożsamość i poczucie przynależności do grupy. Nie sposób nie doceniać tej socjo-psychologicznej strony istnienia Krasnali. Wszyscy rodzice podtrzymują się wzajemnie na duchu i wspierają w trudnych doświadczeniach emigracyjnych. Ponadto dzieci nawiązały niezwykle przyjaźnie, porównywalne do silnych relacji rodzinnych z Polski. Krasnale nazywają się same 'rodziną zastępczą'. Wszystko to kształtuje samoświadomość dzieci, pomaga zrozumieć odrębność narodową i akceptację dla własnej inności językowo-kulturowej. Ponadto, co jest oczywiste, dzięki takim grupom i dynamice w nich zachodzącej, wszyscy uczymy się postępowania w relacjach międzyludzkich, czego nigdy nie za wiele w dzisiejszym, zdominowanym wirtualną technologią świecie. Część starszych Krasnali rozpoczęła już naukę w Polskiej Szkole w Phillip. Uczęszczają do niej bardzo chętnie,



Krasnoludki na święceniu pokarmów Wielkanocnych | zdj. K Mikołajczak

ponieważ jest to okazja do spotkania z przyjaciółmi, z którymi wychowywały się od 2-3 roku życia.

Ostatnie ważne wydarzenia

Z powodu braku stałego miejsca spotkań, Krasnale ostatnio spotykały się często w plenerze – w parkach i na piknikach rodzinnych, m. in. w Weston Park, Black Mt. Peninsula, Tidbinbilla czy Mt. Stromlo. W Sobotę Wielkanocną wzięły udział w święceniu pokarmów, po którym odbyło się tradycyjne polowanie na czekoladowe jajka. W tą samą sobotę kilka rodzin spotkało się nad Googong Dam na wspólnym pikniku wielkanocnym.

27 kwietnia br. Krasnale wystąpiły podczas Mszy św. z okazji kanonizacji Jana Pawła II w katedrze św. Krzysztofa na Manuka. Przygotowując się do tej uroczystości spotykały się na regularnych zajęciach prowadzonych przez K. Mikołajczak i J. Malkus, zgłębiając wiedzę o Wielkim Polaku, którym był Karol Wojtyła.

Obecne spotkania i nowa grupa 'Maluszki'

Krasnale to wspaniała grupa, gdzie dzieci uczą się, a rodzice zawierają nowe znajomości. Utworzona została jako grupa przedszkolna, ale nasze pociechy szybko wyrastają i zaczynają już chodzić do szkoły. Okazuje się jednak, że wśród nas nadal rodzą się dzieci z polskiego pokolenia wychowanego już w Australii lub przyjeżdżają z Polski do Canberry młode rodziny z maluszkami. Istnieje więc potrzeba założenia nowej grupy przedszkolnej, która zapewniłaby tym dzieciom możliwość nauki języka i nawiązania wspaniałych przyjaźni, a ich rodzicom wzajemnych kontaktów i pomocy. W związku z tym w maju br. powstała nowa grupa 'Maluszki' dla dzieci w wieku od kilku miesięcy do 4 lat, która działa pod kierownictwem Agnieszki Liso, Magdy Baranieckiej i Kasi Hill. Starsza grupa (dzieci w wieku 5-9 lat) kontynuuje działalność pod kierownictwem Katarzyny Mikołajczak. Stroną edukacyjną zajmie się Judyta Malkus, a artystyczną Marek Mikołajczak. Do czasu kiedy Klub Orzeł Biały wznowi działalność, spotkania Krasnali odbywać się będą co dwa tygodnie w sobotę o godz. 15.00 w Ośrodku św. Jana Pawła II w Narrabundah, dzięki uprzejmości księży, Prowincjała Przemysława Karasiuka i Edmunda Budziłowicza. Serdecznie zapraszamy na nasze spotkania.



Krasnoludki - MALUSZKI - Polish Playgroup
in Canberra



Spotkanie najmłodszej grupy Krasnoludków – Maluszków | zdj. A Liso

WIELKOPOLSKA

CANBERRA POLISH FOLKLORE DANCE GROUP



Wielkopolska, występ grupy podczas Festiwalu Wielokulturowego | zdj. KP



Od lewej, Bronwyn Bishop, Bogdan Borusewicz, Marek Mikołajczak, i grupa taneczna Wielkopolska na spotkaniu w Ambasadzie RP, w Canberze | zdj. KP



Występ zespołu Syrenka, Festiwal Wielokulturowy w Canberze | zdj. KP

Bieżące informacje

 Find us on Facebook [Krasnoludki - Polish Playgroup in Canberra](#)

Wszystkie ogłoszenia grupy są publikowane na stronie facebook. Zainteresowani po zalogowaniu na facebook, muszą po prostu poprosić o przyłączenie do grupy ('join group' request). Kasia Mikołajczak, mobile 0418 633 378. ■



Krasnoludki z opiekunami na pikniku nad Googong Dam | zdj. K Mikołajczak

Po 3 latach przerwy grupa tańca ludowego Wielkopolska, założona w 1981 roku przez Krystynę Mikołajczak, wznowiła swoją działalność. Obecni członkowie to dzieci z grupy Krasnoludki w wieku 4-9 lat, a ostatnio dołączyło również kilku uczniów z Polskiej Szkoły w Phillip. Dzieci z wielkim entuzjazmem przychodzą na próby i przygotowują tańce pod kierunkiem Marka i Katarzyny Mikołajczak.

Grupa zdążyła już kilkakrotnie wystąpić przed publicznością. Niestety pożar w Klubie Orzeł Biały spowodował, że straciliśmy naszą siedzibę i miejsce spotkań. Nasze przygotowania do Festiwalu Wielokulturowego 2014 r. zostały przerwane, a planowany występ dzieci stanął pod znakiem zapytania. Grupa straciła także dostęp do strojów, które przechowywane były w KOB. Przez dłuższy czas nie wiadomo było w jakim stopniu są zniszczone i czy w ogóle nadają się do użytku. Pomogła szybka i skuteczna akcja ze strony Ambasady RP. Pracownicy Ambasady przygotowywali się właśnie do wizyty Marszałka Senatu RP, Bogdana Borusewicza. Ambasador, Paweł Milewski, poprosił Kancelarię Senatu RP o pomoc w zorganizowaniu strojów dla dzieci. Niestety wizyta Marszałka B. Borusewicza nie doszła do skutku, a jej termin został przesunięty. Jednakże, ku naszej wielkiej radości i miłemu zaskoczeniu, otrzymaliśmy przesyłkę od Kancelarii Senatu zawierającą 10 kompletów strojów krakowskich (5 chłopięcych i 5 dziewczęcych) na 4 dni przed Festiwalem. Kilka tygodni później dotarły też nowe buty dla 10 członków zespołu. Pan Ambasador był ogromnie zaangażowany w zorganizowanie pomocy i, co najważniejsze, jego pomoc okazała się niezwykle skuteczna. Kolejną pomocną dłoń wyciągnął Zespół Pieśni i Tańca Syrenka z Sydney. Pani Halina Borysiewicz zaproponowała pożyczanie brakujących strojów na nasz występ. Próby i przygotowania odbywały się w Ambasadzie oraz w Ośrodku Jana Pawła II, w Narrabundach. Tylko dzięki pomocy ze strony Ambasadora, P. Milewskiego, Kancelarii Senatu RP i Marszałka B. Borusewicza oraz grupy Syrenka, występ Wielkopolski na Festiwalu Wielokulturowym okazał się możliwy, za co jesteśmy wszystkim ogromnie wdzięczni. Krasnoludki zaprezentowały się wspaniale, tańcząc krakowiaka i polkę. Mali tancerze w barwnych strojach zachwycili publiczność zgromadzoną przed sceną na Garema Place i zebrali gromkie brawa.

15 czerwca Wielkopolska uświetniła swoim występem uroczystość związaną z wizytą delegacji rządu polskiego z Marszałkiem Senatu, Bogdanem Borusewiczem na czele. Była to doskonała okazja do osobistych podziękowań za wcześniej zorganizowane przez Kancelarię Senatu stroje ludowe dla naszej grupy. Dzieci swoim niezwykle żywiołowym i barwnym występem podbiły serca delegacji z Polski, jak również przedstawicieli rządu australijskiego, wśród których obecna była Bronwyn Bishop, Marszałek Senatu Australii. Wielkopolska zebrała mnóstwo pochwał i ciepłych słów od przybyłych gości.

Kolejny występ małych tancerzy odbędzie się podczas dorocznego festiwalu kwiatowego Floriade, w październiku bieżącego roku. ■





PROFESOR NORMAN DAVIES W CANBERZE

Aleksander M. Gancarz, wiceprezes, AIPA

Na zaproszenie Australijskiego Instytutu Spraw Polskich (Australian Institute of Polish Affairs, AIPA), w dniach od 31 marca do 4 kwietnia 2014 roku gościł w Canberze prof. Norman Davies. Wcześniej odwiedził on Tasmanię, gdzie odbył serię wykładów na uniwersytecie w Hobart (University of Tasmania). AIPA zaprosiła profesora na turę wizyt w kolejnych miastach australijskich. Nasz gość odwiedził Sydney, Canberę oraz Melbourne z serią wystąpień publicznych, wywiadów telewizyjnych, radiowych i prasowych oraz wykładów na uniwersytetach w tych miastach.

Prof. Norman Davies jest znanym na świecie brytyjskim historykiem, blisko związanym z Polską. Urodził się w 1939 r. w Bolton w północnej Anglii. Studiował w Oxfordzie, Grenoble, Perugii i Sussex. Doktorat uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie specjalizując się w stosunkach polsko-rosyjskich przed IWS. Przez wiele lat związany był ze School of Slavonic and East European Studies przy Uniwersytecie w Londynie gdzie wykładał historię Polski od 1971 r. Wykładał również na uniwersytetach w Columbi, Montrealu, Hokkaido, Stanford, Harvard a także na kilku uczelniach australijskich. Pracował w Wolfston College w Oxfordzie oraz w Clare Hall w Cambridge.

Prace prof. Daviesa, jego walka o historyczną prawdę oraz obiektywizm w ocenie wydarzeń historycznych z pozycji osoby przyglądającej się z boku, zdobyła sobie rzesze sympatyków, szczególnie wśród Polaków. Jest doktorem honoris causa Uniwersytetu w Sussex oraz polskich Uniwersytetów:

Jagiellońskiego, Gdańskiego, Marii Curie-Skłodowskiej i Warszawskiego.

Prof. Davies jest także honorowym obywatelem Krakowa, Warszawy, Lublina i Wrocławia. Otrzymał wiele polskich odznaczeń państwowych, m.in.: Order Odrodzenia Polski (Polonia Restituta), Wielki Krzyż Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Złoty Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. W roku 2009 otrzymał Odznakę Honorową 'Bene Merito' – *'za niezwykle zasługi dla upowszechnienia polskiej i europejskiej historii, w tym uwarunkowań naszej polityki zagranicznej dawniej i współcześnie'*. W 2012 roku został uhonorowany najwyższym odznaczeniem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej, Orderem Orła Białego.

Prof. Davies jest autorem wielu książek i prac naukowych dotyczących Europy, a szczególnie Polski i Wysp Brytyjskich. Z książek dotyczących Polski najważniejsze to: *Boże igrzysko. Historia Polski; Serce Europy; Europa; Wyspy; Powstanie '44; Europa – między wschodem a zachodem i Europa Walczy 1939–45*.

W 1996 r. prof. Davies przeszedł na emeryturę. Mieszka wraz z żoną Marią w Oxfordzie, a swój czas poświęca pisanium.

W Canberze prof. Davies rozpoczął swój pobyt 1. kwietnia br. wykładem 'Ukraine – between EU and Russia' na Australijskim Uniwersytecie Narodowym (ANU), który został zorganizowany przy współudziale Centrum Studiów Europejskich (ANU), Ambasady RP oraz AIPA. W swoim wystąpieniu profesor odniósł się do najnowszych wydarzeń na

Ukrainie, ujętych w kontekście historycznym jak również zagranicznej polityki Ukrainy, Rosji oraz Unii Europejskiej. Spotkanie to zgromadziło ponad 250 osób, obecni byli rektor ANU, prof. Gareth Evans i Ambasador RP, Paweł Milewski. Wykład nagrywany był przez telewizję SKY NEWS, dostępny jest na stronach internetowych <http://ces.anu.edu.au/events/ukraine-between-eu-and-russia>.

2 kwietnia br. w Ambasadzie RP miał miejsce kolejny wykład profesora 'Poland – God's playground or the lucky country?'. Tytuł i temat wykładu odnosiły się do książki profesora *God's Playground. A History of Poland (Boże Igrzysko. Historia Polski)*, która cieszyła się olbrzymim powodzeniem w Polsce, osiągając nakład ponad 150 000 egzemplarzy. Przed wykładem pokazano nagranie krótkiego wystąpienia prof. Daviesa sprzed kilkunastu lat, w którym piękną polszczyzną nakreśla dzieje Polski na przestrzeni wieków (<http://www.youtube.com/watch?v=FcyfiWI-2-U>). Na sali obecnych było ponad 170 osób – przedstawiciele placówek dyplomatycznych, politycy federalni i stanowi jak również przedstawiciele prasy oraz Polonii. Wykład profesora nawiązywał do zmian ustrojowych jakie nastąpiły w Polsce po czerwcowych wolnych wyborach do Sejmu i Senatu w roku 1989. Po wystąpieniu mówcy miała miejsce sesja pytań i odpowiedzi. Na zakończenie spotkania Ambasador Paweł Milewski zaprosił gości na poczęstunek oraz lampkę wina.

3 kwietnia br., także w Ambasadzie RP, miało miejsce ostatnie spotkanie z prof. Daviesem, które zgromadziło rekordową liczbę ponad 230 osób. Na wstępie zebrani obejrzeli film dokumentalny *Jak Feniks z popiołów (Out of the Ashes)* o odbudowie Warszawy z powojennych zniszczeń. Film został wyprodukowany przez konsorcjum australijsko-angielsko-polskie pod kierunkiem australijskiego reżysera, Petera Beveridge. Jego

twórcy, zafascynowani Polską, zrealizowali obraz o niezwyklej historii Warszawy – odradzaniu się miasta z całkowitej prawie ruiny – aby uświadomić światu skalę i wspaniałość projektu odbudowy oraz proces zmartwychwstania tożsamości kulturowej narodu polskiego. Narratorem filmu jest Marek Krawczyński, syn Zygmunta Krawczyńskiego, jednego z twórców projektu odbudowy warszawskiej Starówki, który od 1959 roku mieszkał wraz z rodziną w Australii. Prof. Davies, jako autor książki *Powstanie '44*, po projekcji filmu wygłosił wykład nawiązujący do Powstania Warszawskiego oraz do obecnych wydarzeń w Polsce. Wieczór zakończył się rozmowami przy lampce wina, a wiele osób skorzystało z rzadkiej okazji i przyniosło ze sobą książki profesora, aby dostać pamiątkowy wpis autora. W czasie pobytu w Canberze prof. Davies miał trochę czasu na dodatkowy program zorganizowany przez AIPA. Zwiedził niektóre atrakcje turystyczne naszego miasta, obejrzał wystawę sztuki aborygeńskiej w Muzeum Narodowym, odwiedził ogród botaniczny. Był też czas na spotkanie z członkami AIPA, na ciekawe dyskusje i rozmowy w czasie lunchu w restauracji oraz przy obiedzie w prywatnym gościnnym domu.

Australijski Instytut Spraw Polskich serdecznie dziękuje Ambasadorowi RP, Pawłowi Milewskiemu, oraz wszystkim pracownikom Ambasady za zaangażowanie w tę wizytę oraz pomoc w jej przygotowaniu. ■



Od lewej: Aleksander M. Gancarz - AIPA, prof. Norman Davies, Ambasador RP w Canberze Paweł Milewski | zdj. K Beczek





TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOPINA W AUSTRALII

Eta Rogoyska

FRIENDS OF CHOPIN AUSTRALIA INC.

W roku 2014 działalność Towarzystwa Przyjaciół Chopina skupia się głównie wokół organizacji II Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Australii (The Second Australian International Chopin Piano Competition). Konkurs objęty został patronatem ANU School of Music, Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwa Przyjaciół Chopina. Pierwszy Konkurs odbył się w roku 2011, a nasze Towarzystwo odegrało kluczową rolę w jego organizacji.

Mamy dużą przyjemność w zawiadomieniu czytelników Kroniki Polonii, że tegoroczny Konkurs odbędzie się w dniach od 15 do 21 września 2014 r. i oczywiście będzie zawierał polskie akcenty, jak na Chopinowski Konkurs przystało. Dyrektorem Artystycznym został mianowany Maciej Paweł, polski pianista i pedagog, od 1983 roku mieszkający w Australii a od kilku lat związany z ANU School of Music jako Performance Teaching Fellow. Wśród jury Konkursu znajdzie się Polak, pianista Wojciech Światała, który na XII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina (1990) otrzymał nagrodę za najlepsze wykonanie poloneza, a obecnie jest prorektorem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Wojciech Światała wystąpi również z recitalem. Oczywiście mamy nadzieję na udział w Konkursie, młodych polskich pianistów.

Przygotowania do Konkursu są już w toku. Do zadań Towarzystwa będzie, między innymi, należało znalezienie dodatkowych sponsorów i fundatorów nagród, pomoc w reklamie i serwisie informacyjnym oraz w przebiegu samego Konkursu. Najważniejszym jednak zadaniem Towarzystwa jest zapewnienie zakwaterowania i transportu dla artystów.

Jeżeli ktoś mógłby zakwaterować w swoim domu artystę na okres 8 dni i zapewnić transport do Szkoły Muzycznej (tam i z powrotem), bardzo prosimy o zgłoszenia. Najkorzystniejsze byłoby posiadanie fortepianu z możliwością ćwiczenia, ale nie jest to warunek konieczny, jako że pianiści będą mieli możliwość ćwiczenia w Szkole Muzycznej (stąd potrzeba transportu). W zamian Szkoła oferuje 2 bilety na wszystkie koncerty Konkursu, wliczając finałowy.

W ramach przygotowań do Konkursu, Towarzystwo organizuje dwie imprezy, z których dochód będzie przeznaczony na potrzeby Konkursu. Pierwsza to uroczysty koncert 'Olivia Urbaniak plays Chopin – poet of the piano', który odbył się 7 czerwca 2014 r. w Ambasadzie RP. Olivia jest bardzo utalentowaną, 16-letnią pianistką polskiego pochodzenia, która jest nie tylko członkiem organizacji MENSA (dla osób o wybitnym poziomie inteligencji) ale ostatnio uzyskała Young Steinway Artist Award, co daje jej możliwość grania na tym fortepianie na całym świecie. W recitalu wzięło udział ponad 130 gości włączając Ambasadora RP, Konsula Generalnego RP w Sydney, dyrektora artystycznego Konkursu oraz delegatów organizacji polonijnych z całej Australii. Koncert okazał się wielkim sukcesem artystycznym dla młodej pianistki



Olivia Urbaniak
zdj. Kamilla Urbaniak

jaki i finansowym dla jego organizatorów.

Drugą imprezą będzie uroczysty obiad w restauracji Vivaldi – 'Dinner with Monsieur Chopin', planowany na dzień 16 sierpnia 2014 r. Na menu obiadu złożą się ulubione potrawy Chopina. Szef kuchni Vivaldi obiecał dołożyć wszelkich starań, aby potrawy miały autentyczny smak. Podczas obiadu odbędzie się krótki koncert w wykonaniu młodego pianisty australijskiego Andrew Rumsey, absolwenta ANU School of Music z roku 2013.

Towarzystwo poszukuje również dodatkowych sponsorów w celu zapewnienia nagród we wszystkich kategoriach. Sponsorzy mogą precyzować dla kogo ich nagrody mają być przeznaczone, (np. za najlepsze wykonanie mazurka lub dla najmłodszego uczestnika). Jeżeli wśród czytelników KP znalazłyby się osoby, które chciałyby ufundować jakąś nagrodę – wdzięczność Towarzystwa byłaby ogromna (nie mówiąc o darmowych biletach!).

Rok 2014 będzie wyjątkowy dla miłośników muzyki Chopina w Canberze, obfity w koncerty i towarzyszące wydarzenia. Towarzystwo Przyjaciół Chopina dołoży wszelkich starań aby II Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w Australii był wielkim sukcesem. Sukces ten jednak będzie zależał także od licznego udziału publiczności i zaangażowania jak największej liczby osób chętnych do pomocy. Zapraszamy więc wszystkich bardzo serdecznie.

Towarzystwo Przyjaciół Chopina w Australii jest organizacją społeczną, której celem jest promowanie muzyki Fryderyka Chopina, wiedzy o jego twórczości i życiu, Polski i polskiej społeczności w Australii. Organizacja działa dzięki ofiarnej pracy społecznej jej członków, a finansowo polega wyłącznie na dotacjach swoich sympatyków. Dlatego apelujemy do czytelników KP o pomoc.

Szczegóły o imprezach i możliwości zamówienia biletów oraz zgłoszenia chęci sponsorowania nagród konkursowych czy zakwaterowania dla artystów można znaleźć na stronie internetowej: www.friendsofchopin.org.au oraz pod telefonem: 0438 195 183 (W. Horky). ■



The Friends of Chopin Australia Inc. proudly presents

If music be the food of love, play on...

Saturday, 16 August 2014, 7 pm

Dinner with Monsieur Chopin, Andrew Rumsey

Venue - Vivaldi's Restaurant, ANU Arts Centre

EVENT BOOKINGS through vivaldirestaurant.com.au

FINE FOOD DINING



Andrew Rumsey

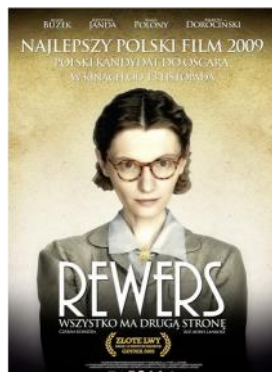
WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

Opracowała Aleksandra Płazińska

Polskie filmy w Ambasadzie RP

W ramach cyklu polskich filmów wyświetlanych w 2014 r., co miesiąc (Under Polish eyes, Evening with Polish movies) w Ambasadzie RP, mieliśmy okazję obejrzeć kilka ciekawych pozycji.

W styczniu – ‘Rewers’, film uznany za najlepszy obraz roku (2009) na Festiwalu Polskich Filmów w Gdyni, reżerski debiut B. Lankosza, z A. Buzek, K. Jandą i M. Dorocińskim w rolach głównych. Zamiast typowego rozliczenia ze stalinizmem w martyrologicznym duchu reżyser wybrał konwencję czarnej komedii – jak sugeruje tytułowy Rewers – odwrotność wizerunku lat 50., z jakim mieliśmy zwykle do czynienia.



W lutym – ‘Obława’, wojenny thriller z 2012 r. w reżyserii M. Krzyształowicza, który jest także autorem scenariusza. Akcja ‘Obławy’ rozgrywa się podczas II wojny światowej. Jest to opowieść o zdradzie i zemście, o winie, karze, poczuciu honoru i wierności. Główny bohater, żołnierz partyzanckiego oddziału zмага się nie tylko z Niemcami i polskimi zdrajcami, ale także z własną przeszłością. W rolach głównych M. Dorociński, M. Stuhr,

S. Bohosiewicz i W. Rosati.

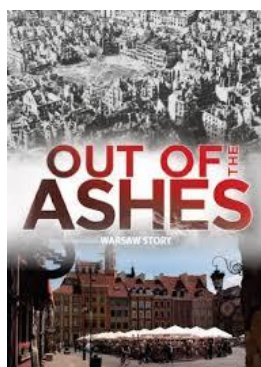
W kwietniu – ‘Jak Feniks z popiołów’ (Out of Ashes: Warsaw Story), brytyjsko-australijski film o odbudowie Warszawy ze zniszczeń wojennych. Projekcja filmu połączona była ze spotkaniem i rozmową z prof. N. Daviesem (zapraszamy do przeczytania artykułu na str. 16).

W maju – ‘Zew wolności’ (Beats of Freedom), to film dokumentalny z 2009 r., w reżyserii L. Gnoińskiego i W. Słoty. Film ukazuje rozwój muzyki rockowej w Polsce, począwszy od koncertu zespołu The Rolling Stones w Warszawie, w 1967 r., do upadku komunizmu w 1989



Ref: www.filmweb.pl

r. Narratorem filmu jest angielski dziennikarz Chris Salewicz, który przyjeżdża do Polski i przeprowadza wywiady z wieloma osobami związanymi ze sceną muzyczną Polski w tamtych latach. Film wzbogacają fragmenty nagrań pochodzące z Instytutu Pamięi Narodowej, Wytwórni Filmowej ‘Czołówka’, Filмотeki Narodowej, a także z archiwów prywatnych. Ilustracją muzyczną są nagrania szeregu polskich zespołów rockowych.



Ref: www.sfrakow.org



W czerwcu – ‘Żona oficera’ (The Officer’s Wife), amerykański fabularyzowany dokument na temat zbrodni katyńskiej. Twórcą filmu jest Piotr Uzarowicz, Amerykanin, którego dziadek Mieczysław Uzarowicz zginął w Miednoje. Reżyser ukazuje 70. letnią rodzinną tragedię będącą częścią historii prawie 2 milionów polskich rodzin deportowanych w głąb Rosji, na początku II wojny światowej. Kompozytorem muzyki i producentem jest Jan A. P. Kaczmarek, polski kompozytor muzyki filmowej, laureat Oscara. Film, będący świadectwem siły człowieczeństwa i jego zwycięstwa nad nienawiścią głęboko porusza. Projekcję filmu poprzedziło wprowadzenie Stefana Wiśniowskiego, prezesa organizacji Kresy-Siberia Foundation.

Aleksandra Wiwała w Canberze

Od sześciu lat miejscowy muzyk i producent, Carl Rafferty, organizuje w Canberze spotkania z muzyką operową w nietypowym formacie. Według słów samego pomysłodawcy i organizatora jest to: ‘night of opera highlights presented in a unique banquet performance, a celebration of opera, beauty, food and music’. W pięknej scenerii Albert Hall, goście zebrani przy elegancko nakrytych stołach mieli okazję wysłuchać świetnie dobranego programu najbardziej znanych i lubianych arii operowych i operetkowych w wykonaniu 18 śpiewaków. W tym roku specjalnym gościem Opera by Candlelight była młoda polska sopranistka Aleksandra Wiwała. Aleksandra przyjechała do Australii na zaproszenie Carla Rafferty. Wzięła udział w czterech koncertach *Opera by Candlelight* – trzech w Canberze i jednym w Sydney. Na zakończenie swojego pobytu, 22 lutego br., wystąpiła w recitalu, który odbył się w Ambasadzie RP i zgromadził ponad 140 gości. Śpiewaczka wykonała kilka polskich pieśni (F. Chopina i M. Karłowicza), parę znanych arii operowych, a także wystąpiła w duecie z sopranistką koloraturową Kate Rafferty. Po koncercie, w ogrodzie Ambasady, słuchacze mieli okazję spotkać osobiście i porozmawiać z przemiłą Olą, która także chętnie pozowała do zdjęć.

Była to pierwsza wizyta Aleksandry w Australii, która doszła do skutku dzięki znajomości z Kate Rafferty. Dwie młode śpiewaczki spotkały się na warsztatach śpiewu operowego w Polsce, w Nowym Sączu. Od tego czasu polubiły się bardzo i widują się często na lekcjach w szkole śpiewu w Wiedniu. Aleksandra studiuje na Akademii Muzycznej w Łodzi i śpiewa w tamtejszym Teatrze Muzycznym.



A. Wiwała i C. Rafferty | zdj. KP

Krzyże Zesłańców Sybiru

25 lutego br., w Ambasadzie RP, odbyła się uroczystość wręczenia Krzyży Zesłańców Sybiru pani Stanisławie Baran i panu Wojciechowi Horky. Uroczystej prezentacji odznaczeń dokonał Ambasador RP, Paweł Milewski, który w krótkim przemówieniu wspominał tragedię setek tysięcy Polaków wywiezionych z kraju na zesłanie do Rosji.

Krzyż Zesłańców Sybiru został ustanowiony w 2003 roku, jako 'wyrząd narodowej pamięci o obywatelach polskich deportowanych w latach 1939–1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji, w hołdzie dla ich męczeństwa oraz wierności ideałom wolności i niepodległości'. Krzyż nadawany jest przez prezydenta RP osobom, które w chwili deportacji posiadały obywatelstwo polskie, oraz dzieciom tych osób, urodzonym na zesłaniu.



Teatr Fantazja w Canberze

W sobotę 15 marca br. Teatr Fantazja z Sydney zaprezentował w Canberze sztukę Magdaleny Wołhejko pt. 'Klub Kobiet Porzuconych'. Sztukę wyreżyserowała Joanna Borkowska-Surucic, a wystąpili dobrze znani publiczności Canberry aktorzy: Ula Orczykowska, Ela Chylewska, Marta Kieć-Gubała, Marta Zubek, Kasia Łania, Bogumił Drozdowski, Andrzej Świtakowski, Michał Macioch. Sztuka została specjalnie napisana dla Teatru Fantazja, a jej światowa premiera odbyła się w Sydney, w zeszłym roku. Jest to farsa o kobietach-przyjaciółkach, które wzajemnie wspierają się w sytuacjach kryzysowych.

Tym razem teatrowi gościny udzieliła Ambasada RP. Wieczór, którego gospodynią była pani ambasadorowa, Elżbieta Milewska, zakończył się lekką kolacją i ciekawymi rozmowami z aktorami przy lampce wina. Wszystkim uczestnikom Teatru Fantazja należą się słowa uznania za ich entuzjazm i podziękowania za ogrom pracy i czasu jaki poświęcają przygotowując co roku kolejne premiery.



Dzień Kobiet w Ambasadzie RP



Aktorzy Teatru Fantazja w Ambasadzie RP | zdj. KP

Może być nadawany również osobom, które więzione były w łagrach, obozach i miejscach zsyłek jako obywatele polscy, a w chwili nadawania im Krzyża, posiadają obywatelstwo innego państwa.

W uroczystości wzięli udział członkowie rodziny odznaczonych oraz przedstawiciele Polonii ACT.

Przedstawiciele ZUS w Australii



1.10.2010 r. weszła w życie Umowa o Zabezpieczeniu Społecznym między Australią i Polską.

W dniach 11 i 12 marca 2014 r., w Ośrodku Duszpasterskim w Narrabundah odbyły się spotkania z przedstawicielami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), z Polski. Zorganizowano je przy współudziale Ambasady i Konsulatu Generalnego RP, z myślą o Polakach mieszkających w Australii, którzy część swojego życia zawodowego spędzili w Polsce. Na spotkaniach można było uzyskać porady i informacje na temat świadczeń emerytalno-rentowych należnych polskim obywatelom w świetle umowy o zabezpieczeniu społecznym pomiędzy Polską a Australią. Takich jak: warunki otrzymania polskich świadczeń oraz zasady ustalania do nich prawa, zasady składania wniosków, czy zasady wypłaty polskich świadczeń emerytalno-rentowych. W trakcie spotkań można także było uzyskać porady w indywidualnych sprawach oraz założyć profil na Platformie Usług Elektronicznych.



Pani ambasadorowa, Elżbieta Milewska, zaprosiła panie na uroczysty lunch z okazji Dnia Kobiet, który odbył się w niedzielę 16 marca br. Ambasador P. Milewski bardzo serdecznie przywitał wszystkich zebranych. Pani Elżbieta przejęła pałeczkę gospodyni i zaprosiła zebranych na część rozrywkową, na którą złożyły się występy aktorów Teatru Fantazja. Specjalnie przygotowane piosenki i skecze rozbawiły, a i wzruszyły widownię (szczególnie piosenka Eli Chylewskiej).



Panie podczas spotkania w Ambasadzie RP | zdj. K Beczek

Po występach przyszedł czas na świetny lunch przygotowany przez Bogdana Szymczyka, właściciela znanej restauracji w Sydney (szkoda, że nie udało się namówić go, na przeniesienie się do Canberry). Było to bardzo udane, sympatyczne popołudnie. Zebrane panie były pod wrażeniem gościnności i serdeczności gospodarzy. Mamy nadzieję, że będzie w Ambasadzie takich miłych spotkań więcej.

Zwiedzaj i pracuj

Podczas wizyty Minister Spraw Zagranicznych Australii, Julii Bishop, w Polsce (w marcu br.) doszło do podpisania polsko-australijskiego porozumienia o wydawaniu wiz uczestnikom programu 'Zwiedzaj i pracuj' (*Working Holiday Scheme*). Daje on możliwość młodym obywatelom z obu krajów pobytów turystycznych do roku czasu, z prawem legalnego podejmowania tymczasowej pracy lub nauki. Podobne porozumienia Australia zawarła już wcześniej z innymi krajami. W programie będzie mogło wziąć udział do 200 młodych Polaków i 200 Australijczyków.

Wizy wydawane w ramach programu 'Zwiedzaj i pracuj' (work and holiday visa) różnią się od wiz zwanych 'working holiday visa' tym, że od ubiegającej się o nią osoby wymagane jest oficjalne poparcie rządu, ukończenie studiów wyższych lub przynajmniej bycie studentem oraz funkcjonalna znajomość języka angielskiego.

W ciągu najbliższych miesięcy Polska i Australia będą współpracować nad wdrożeniem koniecznych procesów prawnych i administracyjnych. Minister stwierdziła, że porozumienie to świadczy o bliskich i pozytywnych relacjach pomiędzy obydwojema krajami.

Więcej informacji na temat programu 'Zwiedzaj i pracuj' znaleźć można na stronie www.immi.gov.au

'Once my Mother' znowu w Canberze

W kwietniu br. miłośnicy dokumentu historycznego mieli okazję obejrzeć film, o którym obszernie pisaliśmy w grudniowym numerze KP, a który pokazany został po raz pierwszy w Canberze podczas festiwalu filmowego w listopadzie ubiegłego roku. Tym razem 'Once my Mother' pokazany został podczas kilku sesji w ARC Cinema. Film w reżyserii Sophii Turkiewicz (producent Rod Freedman) otrzymał już kilka ważnych nagród i wyróżnień w Australii.

W Europie film pokazano po raz pierwszy we Francji, na festiwalu FIPA w Biarritz (International Festival of Audiovisual Programs). Został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność, a także włączony jako jedyny film dokumentalny do programu edukacyjnego, który obejrzeli uczniowie 200 szkół średnich. Polska premiera filmu odbyła się podczas 54. Krakowskiego Festiwalu Filmowego w maju br., najstarszego festiwalu filmowego w Polsce, organizowanego od 1961 roku. 'Once my Mother', pod polskim tytułem 'Niegdyś Moja Matka', startował w konkurencji pełnometrażowych filmów dokumentalnych i znowu zyskał duże uznanie czego wyrazem była Nagroda Publiczności Festiwalu.

Film pokazany był również podczas 61. Festiwalu Filmowego w Sydney (4-15.6.2014.), jednego z najstarszych festiwali filmowych na świecie, na którym znalazł się w gronie finalistów Australian Documentary Foundation Award.



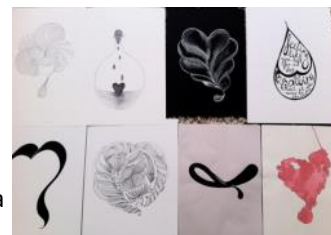
Rod Freedman i Sophie Turkiewicz

W Australii film ukarze się w kinach od lipca br. a także zgłoszony został do kilku następnych festiwali: Rhode Island International Film Festival (sierpień br.), Festival Internacional de Televisão de São Paulo (listopad br.) i iDOCS Beijing (grudzień br.)

Wystawa

Moniki Domaszenz

Na początku maja br. w Nishi Gallery w Canberze, otwarta była przez kilka dni wystawa prac Moniki Domaszenz '65 – an exhibition'. Prace młodej artystki, obecnie mieszkającej w Sydney ale pochodzącej z Canberry, poświęcone zostały jej matce, Wandzie Domaszenz. 65 grafik to symbol 65 lat życia Wandy, zmarłej w 2011 roku – akt pamięci córki, refleksja nad życiem matki i chęć jego upamiętnienia. (Artykuł na str. 25).



Rocznica Konstytucji 3. Maja

W dniu 6 maja br. w Ambasadzie RP w Canberze odbyła się uroczystość z okazji Święta Konstytucji 3. Maja. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele australijskich władz, korpusu dyplomatycznego i miejscowej Polonii. Część oficjalną uświetniła obecność reprezentacyjnej Orkiestry Królewskiej Szkoły Wojskowej (Royal Military College, Dantroon), która odegrała hymny Polski i Australii. Ambasador Paweł Milewski w swoim krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie Konstytucji 3. Maja w kształtowaniu systemu politycznego w Polsce. Mówił także o roli jaką Polska odegrała w transformacji polityczno-ustrojowej w Europie Środkowej oraz o osiągnięciach Polski w ciągu ostatnich lat, szczególnie od momentu przystąpienia do Unii Europejskiej.



Orkiestra Królewskiej Szkoły Wojskowej | zdj. K Beczek

Festiwal polskich filmów

Już po raz drugi Puma Media Melbourne organizowała Festiwal Polskich Filmów w trzech miastach Australii: Canberze, Melbourne i Sydney. W Canberze pokazy filmów odbywały się w ARC Cinema w dniach 12-15 czerwca br. Widzowie mieli okazję obejrzeć sześć wybranych filmów o bardzo zróżnicowanej tematyce. Były to: 'Wałęsa. Człowiek z nadziei', 'Papusza', 'Zryw Bielarus', 'W ukryciu', 'Syberia Polska' i 'Imagine'.



Ref: www.pumafilm.com.au/GlownaPL.html

30. LECIE RADY ORGANIZACJI POLSKICH W ACT część 1

Opracowała Aleksandra Płazińska

Historia Rady

W maju 2014 roku, Rada Organizacji Polskich w ACT (Rada) obchodzi trzydziestolecie swojego istnienia. W roku tej ważnej rocznicy, warto przypomnieć Polonii Canberry, jak i dlaczego doszło do powstania Rady oraz pokrótce przedstawić jej działalność na przestrzeni ostatnich 30 lat.

W tym numerze przedstawiamy historię powstania i pierwszych lat istnienia Rady, drugą część zamieścimy w wydaniu grudniowym. Poniższy tekst powstał w oparciu o materiały takie jak sprawozdania z zebrań Rady oraz artykuły w Biuletynie Informacyjnym, a później Kronice Polonii. Niektóre wydarzenia są bardzo dobrze udokumentowane, z niektórych lat nie ma wiele informacji. Nie udało nam się niestety znaleźć żadnej dokumentacji fotograficznej.

A może wśród czytelników Kroniki Polonii znajdą się osoby posiadające stare zdjęcia z zebrań Rady czy imprez organizowanych przez Radę. Prosimy o kontakt, chętnie zamieścimy państwa materiały w następnym numerze.

Lata 1982-1983

Polacy zaczęli napływać do Canberry już od wczesnych lat 50. Pierwsza fala emigracji powojennej dość szybko zaczęła dążyć do ustanowienia formalnych organizacji w ramach, których mogłaby działać na rzecz utrzymania swojej tożsamości narodowej. Powstawały mniej lub bardziej formalnie ukonstytuowane organizacje o różnym charakterze. W latach 80. polska grupa etniczna znacznie powiększyła się o nowych emigrantów postsolidarnościowych. W tym czasie w Canberze stosunkowo dobrze działały takie organizacje jak Klub Orzeł Biały (KOB), SPK Koło Nr 5, Koło Polek czy Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Polskich (SASP).

Powoli zaczęła dojrzywać idea utworzenia zrzeszenia, które pełniłoby rolę reprezentanta Polonii Canberry, na szerszym forum. Z formalną inicjatywą powołania międzyorganizacyjnego ciała koordynującego pracę organizacji polonijnych oraz reprezentującego Polonię stołeczną na zewnątrz, wystąpiło Stowarzyszenie Absolwentów i Studentów Polskich, uchwalając stosowny wniosek na swoim zebraniu w dniu 10 sierpnia 1982 roku.

W październiku (12.10.1982 r.), na zebraniu zwołanym w celu zorganizowania akademii 11 listopada, korzystając z obecności przedstawicieli wszystkich organizacji polonijnych, prezes SASP, Jerzy Klim, przedstawił w ogólnych zarysach projekt utworzenia takiego zrzeszenia. Decyzją obecnych zwołano specjalne zebranie inauguracyjne, które odbyło się 21 października 1982 r. w KOB. Na zebraniu tym przegłosowano decyzję o powstaniu Rady Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne. W skład Rady weszli prezesi organizacji polonijnych – Marian Rudnicki (KOB), Andrzej Kleeberg (SPK Koło Nr 5), Jerzy Klim (SASP) i Irena Goltz (Solidarność) oraz rzecznik prasowy (Seweryn Ozdowski). Funkcję sekretarza objął dr Jerzy Klim. Koło Polek, jako sekcja KOB, miało być reprezentowane w Radzie przez prezesa KOB. Na pierwszym oficjalnym zebraniu Rady (26.10.1982 r.) potwierdzono status równouprawnienia wszystkich organizacji



członkowskich Rady, niezależnie od liczby członków, oraz konieczność podejmowania jednomyślnych decyzji.

W ciągu następnego roku Rada wystąpiła z szeregiem inicjatyw wychodzących poza ramy zainteresowań poszczególnych organizacji, niemniej jednak bardzo ważnych dla całej społeczności polskiej w Canberze; należały do nich:

↳ Złożenie podania do Rządu Federalnego o subwencję na polskiego pracownika społecznego;

↳ Wystosowanie wniosku do Australijskiego Biura Statystyki (ABS) o uwzględnienie pytań na temat przynależności narodowej w następnym spisie ludności;

↳ Pomoc dla federalnego ministerstwa szkolnictwa przy przygotowaniu broszury o Polsce dla nauczycieli szkół australijskich;

↳ Utworzenie Centrum Informacyjnego, którego zadaniem było m.in. zbieranie informacji statystycznych i bibliograficznych mogących służyć potrzebom Polonii i sprawie polskiej, jak i propagowanie informacji o sprawach polskich w społeczeństwie australijskim. Centrum współpracowało z Polish Information Network, utworzonym podczas Konferencji Polskiej na Australijskim Uniwersytecie Narodowym (ANU), w listopadzie 1983 roku;

↳ Kooperacja z Australijskim Instytutem do Spraw Wielokulturowych (AIMA) na temat problemów osób w starszym wieku, narodowości polskiej;

↳ Stworzenie Komitetu Pomocy Polsce (Help Poland Live), który zbierał fundusze, przekazywane do dyspozycji episkopatu polskiego, na zakup leków i żywności dla Caritas.

Lata 1984-1990

W styczniu 1984 r., Federalny Minister Imigracji i Spraw Etnicznych przyznał środki na sfinansowanie etatu polskiego pracownika społecznego. Decyzja ta wiązała się bezpośrednio z koniecznością rejestracji prawnej Rady Organizacji Polskich w ACT.

29 lutego 1984 roku odbyło się Walne Zebranie Międzyorganizacyjne (Rady), w którym wzięło udział 10 organizacji polonijnych, działających w Canberze. Były to: SASP, SPK Koło Nr 5, Solidarność, Komitet Pomocy Polsce, Rada Duszpasterska, Żeńska Drużyna ZHP, Komitet Rodzicielski Polskiej Szkoły Sobotniej, grupa taneczna Trojak, chór Sacrosong oraz Komitet Łączenia Rodzin, które formalnie zostały członkami Rady. Klub Orzeł Biały oraz Koło Polek, jako sekcja KOB na razie nie przystąpiły do Rady, do czasu zwołania Walnego Zebrania Klubu. Podczas tegoż Zebrania, któremu przewodniczył prof. Jerzy Zubrzycki, wybrano członków Prezydium Rady i Komisji Rewizyjnej. W skład Prezydium weszli: dr Jerzy Klim (prezes), Edward Pieńkowski (wiceprezes), Renata Rustowska (sekretarz), Wojciech Kopras (skarbnik) oraz Maciej Ciołek (rzecznik prasowy). Członkami Prezydium Rady zostali również: duszpasterz polski, prezesi SASP'u, 'Solidarności' i SPK oraz delegaci społeczności polskiej do Ethnic Communities Council, Ethnic Broadcasters Council, Migrant Resource Centre, Department of Immigration Migrant Settlement Committee i Captive Nations Council. Na zebraniu tym, szczegółowo przedyskutowano i uchwalono statut organizacji, opracowany na podstawie australijskich przepisów o organizacjach i stowarzyszeniach (Associations Incorporation Ordinance 1953-62). Oprócz ustalenia ram organizacyjnych (zasady członkostwa, wysokość składek, skład Prezydium, częstotliwość zebrań, etc.), pierwszy Statut Rady określał jej najważniejsze cele:

- ↳ Koordynacja działalności organizacji polskich w ACT;
- ↳ Reprezentowanie społeczeństwa polskiego w ACT oraz ogólnych interesów polskich;
- ↳ Organizowanie opieki społecznej dla osób potrzebujących, w szczególności osób w podeszłym wieku;
- ↳ Dążenie do utrzymania polskości i zachowania tradycji polskich oraz pielęgnowanie, propagowanie i rozszerzanie kultury polskiej i polskiego punktu widzenia poprzez działalność kulturalno-oświatową i polskie programy radiowe oraz dostępne ośrodki masowego przekazu;

↳ Dbanie o lojalny stosunek do społeczeństwa australijskiego oraz dążenie do rozwoju polsko-australijskiej współpracy kulturalnej;

↳ Utrzymywanie idei Niepodległej Polski i sprzeciwianie się wszelkim wpływom komunistycznym i totalitarnym.

W dniu 14 maja 1984 roku Rada Organizacji Polskich została oficjalnie zarejestrowana z prawem do działalności na terenie ACT przez Corporate Affairs Commission w ACT. Dlatego też, rok 1984 uznany jest za rok powstania Rady. Tydzień później, Renata Rustowska rozpoczęła pracę, jako polski pracownik społeczny, udzielając pomocy potrzebującym Polakom z Canberry i Queanbeyan.

Rada rozpoczęła, a właściwie kontynuowała swoją pracę, koordynując działalność organizacji członkowskich bez ingerowania w ich sprawy wewnętrzne. Punkt trzeci Statutu określał wyraźnie, iż Rada jest organizacją dążącą do dobrowolnego zrzeszenia organizacji polskich w ACT. Organizacje członkowskie są więc w swojej wewnętrznej działalności całkowicie niezależne, wstępując do Rady podporządkowują się jedynie jej celom.

W czerwcu 1984 roku organizacja została członkiem Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii. W maju 1987 roku, po wspólnym przedyskutowaniu punktów spornych i wyjaśnieniu wszystkich kwestii, Zarząd Klubu Orzeł Biały podjął decyzję wstąpienia do Rady. W czerwcu tego samego roku członkiem Rady zostało również Koło Polek, tym razem już jako organizacja samodzielna. Od tej pory Rada Organizacji Polonijnych w ACT skupiała pod swoją egidą wszystkie najważniejsze organizacje polonijne w Canberze.

Lata osiemdziesiąte to okres ożywionej działalności. Rada wspierała organizacje członkowskie w ich działalności, a jednocześnie podejmowała inicjatywy, których realizacja wymagała udziału i współpracy wszystkich organizacji.

↳ W 1984 roku Rada objęła opiekę nad Funduszem im. prof. Józefa Wilczyńskiego, powstałym z zapisu testamentowego. Podczas, gdy kapitał Funduszu pozostaje zachowany (początkowa suma w chwili powstania Funduszu wynosiła \$25,000), a nawet w miarę możliwości powiększany i odpowiednio inwestowany, odsetki uzyskane od kapitału przeznaczone są na cele kulturalno-oświatowe lub naukowe. Granty Funduszu prof. J. Wilczyńskiego przyznawane były dwa razy w roku. Regularnie wspomagana była Komisja Oświatowa w Canberze (Szkoła Polska), a od 1985 roku Biuletyn Informacyjny. Mniejsze sumy przeznaczone były na nagrody w konkursach dla młodzieży, a także nagrody dla niezależnego działacza gospodarczego lub ekonomisty w kraju;

↳ W kwietniu 1985 roku Rada zainicjowała



publikację Biuletynu Informacyjnego, pisemka w języku polskim, regularnie ukazującego się przez wiele lat co kwartał. W pierwszym numerze została opisana dotychczasowa działalność i cele Rady oraz działalność poszczególnych organizacji polonijnych, na terenie Canberry. Każdy następny numer przynosił informacje o tym, co dzieje się w polskim środowisku w Canberze. Biuletyn stał się swoistą kroniką Polonii Canberry i jest wydawany do dzisiaj (dwa razy w roku), właśnie pod nazwą Kronika Polonii;

↳ Delegaci Rady reprezentowali Polską grupę etniczną i działali w ogólnaustralijских organizacjach skupiających przedstawicielstwa różnych grup etnicznych (m.in. Ethnic Communities Council);

↳ Rada występowała wielokrotnie w imieniu społeczności polskiej, m.in. organizując demonstracje czy biorąc udział w protestach organizowanych przez Towarzystwo Byłych Działaczy 'Solidarności' i Koło Przyjaciół 'Solidarności';

↳ W maju 1988 roku, pod egidą Rady, w ramach obchodów 200. lecia Australii, został zorganizowany Tydzień Polski. Odbyło się wiele imprez, których celem było zaprezentowanie polskiej kultury, tradycji i sztuki, odbiorcom nie tylko polskim, ale i australijskim (m.in. wystawa sztuki ludowej i folkloru, pokazy filmów, koncerty muzyki polskiej, występy ludowych zespołów tanecznych);

↳ W lipcu 1989 roku został utworzony Fundusz na Rzecz Demokracji w Polsce, powołany przez Radę z inicjatywy Zespołu do Spraw Kraju. Jego celem było gromadzenie środków finansowych i przekazywanie ich niezależnym organizacjom działającym dla dobra i w interesie wolnego społeczeństwa polskiego;

↳ W sierpniu 1990 roku Rada gościła grupę polskich posłów na Sejm, którzy przybyli do Australii z oficjalną wizytą. Podczas krótkiego pobytu parlamentarzystów w stolicy, odbyło się spotkanie z Polonią Canberry. Była to historyczna wizyta – pierwsza, podczas której działacze organizacji polonijnych spotykali się z oficjalnymi reprezentantami władz polskich.

1990-1991

Pod koniec roku 1990, wśród organizacji polonijnych w ACT zaczęły się zarysowywać różnice zdań i powstawać konflikty. Wynikały one po części ze zmian ustrojowych zachodzących w kraju, po części były niestety rezultatem wewnętrznych rozgrywek i personalnych animozji.

Organizacje, których głównym celem było przez wiele lat stanie w opozycji do komunistycznego rządu w kraju i działanie na rzecz jego obalenia, w obliczu odzyskania niepodległości i niezależności Polski, zmuszone były do zastanowienia się nad kierunkami działalności w nowych okolicznościach. Część działaczy była zdania, iż organizacje polonijne powinny w dalszym ciągu przemawiać jednym silnym głosem, bo tylko wtedy można skutecznie działać tak na korzyść Polski jak i Polonii, skoncentrować się na pomocy dla odbudowującego się kraju i wywieraniu tu, w Australii, wpływów korzystnych dla Polski. Inni uważali, że w związku ze zmianami, jakie zaszły w ojczyźnie, obecna struktura organizacyjna stała się niepotrzebna, pojedyncze organizacje dadzą sobie doskonale radę, a współpraca w Radzie Organizacji Polskich jest

niepotrzebna.

Podczas Walnego Zebrania Rady (wrzesień 1990 r.), w obliczu niemożności dojścia do porozumienia pomiędzy wszystkimi jej członkami, postanowiono przedłużyć kadencję obecnego Prezydium o sześć miesięcy. W tym czasie Prezydium miało opracować propozycję wytycznych dalszej działalności Rady. Miały one być przedstawione i poddane pod dyskusję na Walnym Zebraniu, wyznaczonym na marzec 1991 r. Równocześnie, poprzez Biuletyn Informacyjny, docierający do większości polskich rodzin w ACT i Queanbeyan, Rada wystosowała ankietę do czytelników, zapraszając do wypowiedzenia się na temat przyszłej działalności Rady i potrzeby jej istnienia. Wszystkie osoby, które odpowiedziały na ankietę, wyraziły poparcie dla istnienia i działalności Rady. Niestety, już w grudniu 1990 roku, nie czekając na propozycje Rady i dyskusję nad nimi, Koło SPK Nr 5 zawiesiło formalne członkostwo w Radzie (do czasu, gdy przyszła struktura i funkcje Rady zostaną jasno określone) a Klub Orzeł Biały całkowicie wystąpił z Rady. Rezygnacja z członkostwa w Radzie dwóch najsilniejszych liczebnie i finansowo organizacji stworzyła krytyczną sytuację w organizacyjnym życiu Polonii w ACT.

W numerze 25 Biuletynu Informacyjnego z marca 1991 roku, Jerzy Klim przedstawił w swoim artykule zaistniałą sytuację i zaapelował do wszystkich zainteresowanych takimi słowami: *'Siła i skuteczność działania Rady, a tym samym prestiż naszej grupy społecznej w Canberze, zależna jest całkowicie od poparcia moralnego i finansowego jej organizacji członkowskich. Musimy mieć nadzieję, że w końcu przewały zrozumienie potrzeby ponownego zacieśnienia jedności zorganizowanej Polonii. Droga, jaką powinniśmy kroczyć prowadzi do siły przez zgodę i jedność.'*

Prezydium Rady powołało (Walne Zebranie, 23.03.1991 r.) Komisję Roboczą, która w następnych kilku tygodniach podjęła działania na rzecz zażegnania powstałego konfliktu. Na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Rady, w dniu 1 czerwca 1991 r., Komisja przekazała Radzie list Zarządu SPK Koła Nr 5 informujący, iż po wprowadzeniu przez Radę proponowanych zmian do Statutu, zarówno Koło SPK, jak i Klub Orzeł Biały ponownie przystąpią do Rady. Propozycje zmian obejmowały kwestie liczby głosów przysługujących poszczególnym organizacjom członkowskim, sposobu ustalania wysokości składek, kandydatur na przewodniczącego Rady, prawa weta przysługującego największym organizacjom (Koło SPK i KOB) oraz kontroli nad Biuletynem Informacyjnym. Propozycje zostały przedyskutowane, a Zebranie zdecydowało zaproponować Zarządowi Koła SPK i KOB, poprawki do ich propozycji zmiany Statutu Rady. Propozycje weta czy też kontroli nad Biuletynem zostały całkowicie odrzucone, liczba głosów powinna być proporcjonalna do liczby członków organizacji, a prezes Rady powinien być członkiem jednej z organizacji członkowskich (niekoniecznie SPK czy KOB).

We wrześniu 1991 roku, po blisko roku poważnego kryzysu w życiu organizacyjnym Polonii ACT, doszło do porozumienia i podjęcia współpracy przez wszystkie organizacje działające w Canberze. Tak Koło SPK Nr 5 jak i KOB, po wyborach nowych zarządów i rozpatrzeniu propozycji Rady, podjęły decyzję ponownego wstąpienia do Rady. W tym samym czasie ostatnia

niezrzeszona organizacja, chór Echo Ojczyzny, również została członkiem Rady. Tak, więc w następnym Walnym Zebraniu Rady (29.9.1991.) wzięły udział wszystkie organizacje polskie działające na terenie ACT. Obecni na zebraniu przedstawiciele organizacji jednogłośnie potwierdzili sens istnienia Rady, jednocześnie modyfikując Statut Rady tak, aby określał jej rolę w obecnej rzeczywistości. Uznano, iż niezależnie od zmian zachodzących w Polsce jak i w społecznościach polonijnych, które będą stawały przed naszymi organizacjami nowe wyzwania ci, którzy stają na czele poszczególnych organizacji powinni służyć przede wszystkim swojej społeczności i godnemu jej reprezentowaniu. Rozpoczął się nowy rozdział w życiu organizacji polonijnych w Canberze.

1992 – 1996

Przez następne lata Rada przeszła szereg zmian. Na walnym Zebraniu w październiku 1993 roku uchwalono, daleko idące zmiany statutowe. Podkreśliły one rolę Rady, jako ciała koordynującego prace organizacji polonijnych na terenie ACT oraz reprezentujących całość Polonii. Zmiany organizacyjne określały skład Prezydium Rady (przewodniczący, bez zastępcy, skarbnik, sekretarz, rzecznik prasowy, reprezentanci organizacji członkowskich oraz miejscowy duszpasterz) a także ustalono liczbę głosów przysługujących poszczególnym organizacjom (1 mandat na 50 członków).

Działalność Rady w tym czasie koncentrowała się na wzmocnieniu pozycji Polonii, jako zwartej grupy społecznej, przemawiającej jednym głosem, prężnie działającej w ramach swoich własnych organizacji. Przedstawiciele Rady, w miarę możliwości brali udział w wydarzeniach organizowanych przez władze lokalne i federalne, a także organizacje skupiające inne przedstawicielstwa grup etnicznych. Po raz pierwszy zostały nawiązane kontakty z rządem ACT. Dzięki wzmoczonej aktywności

przedstawicieli Rady, Polonia zaczęła być postrzegana przez inne grupy narodowe, jak i Australijczyków, jako grupa silna, odnosząca sukcesy, uczestnicząca czynnie w życiu społeczeństwa australijskiego i wnosząca znaczący udział w wielu dziedzinach. Po raz pierwszy w historii powojennej emigracji, Rada występująca, jako reprezentant Polaków mieszkających w ACT, nawiązała współpracę z dyplomatami polskimi – Konsulem i Ambasadorem. Częste spotkania miały na celu znalezienie drogi do uznania pełnych praw Polaków, żyjących na stałe w Australii, przez Rząd RP.

W miarę ograniczonych możliwości (zwłaszcza finansowych), Rada podejmowała działania mające na celu wspieranie pracy miejscowych organizacji polonijnych, borykających się z codziennymi trudnościami. Bardzo ważnym aspektem działania Rady, była troska o ciągłość wydawania Kroniki Polonii, finansując i organizując dystrybucję tego periodyku. Fundusz prof. J. Wilczyńskiego w dalszym ciągu pozostawał pod opieką Rady, której zadaniem było zapewnienie stałego wzrostu kapitału Funduszu oraz dystrybucja funduszy pochodzących z odsetek na potrzeby organizacji członkowskich.

Zapraszamy czytelników do przeczytania drugiej części historii Rady Organizacji Polskich w ACT, który ukaże się w następnym numerze Kroniki Polonii. ■



NASZE MŁODE POKOLENIE



Od Redakcji:

Monika Domaschenz jest córką Wandy Domaschenz, osoby szeroko znanej w polskim środowisku. Wanda mieszkała w Canberze wraz z rodziną od wczesnych lat 70. Od samego początku czynnie działała w miejscowym Kole Polek i innych organizacjach, prowadziła audycje radiowe w języku polskim, zajmowała się administracją Funduszu prof. J. Wilczyńskiego. Mimo tego, iż prowadziła czynne życie zawodowe oraz wychowywała troje dzieci, zawsze znajdowała czas na pracę społeczną. Wszyscy, którzy ją znali pamiętają ją jako wspaniałego człowieka, zawsze gotowego do pomocy potrzebującym.

Monika Domaschenz – 65, an exhibition

Monika Domaschenz

I was born in Canberra and grew up in a beautiful large home on a hill in Chapman overlooking the Canberra skyline. As I was an explorer from an early age, I used to spend most of my afternoons on the walking tracks of Coleman Ridge with my little white dog. It was incredible to have an endless supply of bush trails 5 mins from your front door. We moved to Kingston in my high school years to make the most of central Canberra life. Kingston used to be overflowing with energy, great shops, cafes, clubs and boutiques. I schooled at Canberra Grammar in Deakin which had become a convenient bike ride from home even though I remember some of those frosty Canberra mornings which I don't miss too much living by the sea these days!

After completing a BA in Graphic Design at the University of Canberra, I moved to Sydney in 2003 to work collaboratively with a number of leading design studios and global advertising agencies: Landor, M&C Saatchi, Frost, Moon Design, Clemenger BBDO and Imagination. The central focus and strength of my work – for both commercial and private projects – has always been in image-making, primarily drawing and photography. I curated my first group exhibition at the Potts Point, Sydney, studio of the design group, Parcel, in 2009. Although I have produced a large body of work since 2009, 65 will be my first solo exhibition.

'65' began as a way to create small acts of remembrance. By producing one drawing each week over 65 weeks I sought to reflect on, and celebrate, my mother's life of 65 years



Monika Domaschenz

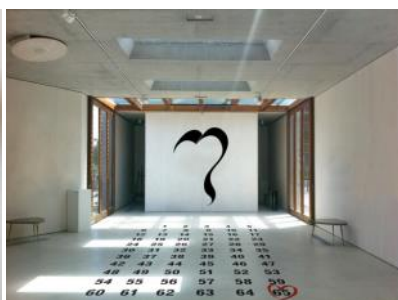
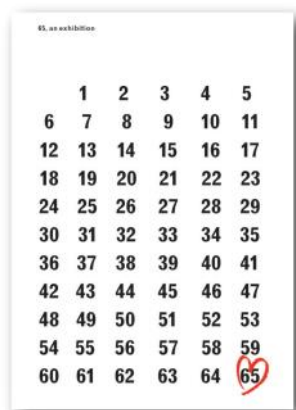
My Mother, Wanda Domaschenz, was someone truly special. She was always involved in the Polish Community as far back as I remember. From firing up the coffee machine and assisting at the Polish Church, to cooking for multi-cultural days in Civic, being the master of ceremonies for various White Eagle Club and SPK functions, reciting Polish poetry on different occasions, holding a SPK life membership, helping establish and manage the prof. J. Wilczyński Fund, entertaining visiting Polish guests and generally having close relationships with everyone involved in the Polish Community.

I feel very lucky to be the daughter of such an amazing woman. My Mum had a heart that knew no boundaries, a mind that never rested and a drive that never ceased even in her last days. So it was one of the hardest experiences of my life seeing the person I loved the most in the world change in an instant from an independent, outgoing and passionate woman into

someone who suffered daily to be alive. Our year together before her passing came and went as a sort of blessing in disguise – a way to be together through all the pain. Soon after I decided I needed to create something significant in her memory.

'65' began as a way to create small acts of remembrance. By producing one drawing each week over 65 weeks I sought to reflect on, and celebrate, my mother's life of 65 years. Each drawing is simply a unit of reflection – one moment in a journey with no final destination, the act of making being equally, if not more important to me, than the final work. Heart and tear motifs, continuously reinterpreted, become a visual record of thoughts, emotions, recollections and realisations generated during their making. '65' was my way of trying to create something meaningful out of something so meaningless.

Originally I began '65' for myself, as a personal exploration. Now I hope to share my experience with others so they can understand how fragile we all are and how each one of us is fighting their own battle. Even with '65' being such a personal series, I hope visitors can enjoy each drawing without needing to know any background knowledge on how they came about. One of my closest friends wanted the series to spread the message of love beyond the exhibition, hence the artworks are for sale with 100% of the proceeds donated to support NeuRA's stroke rehabilitation research. This will be the first and only time these works are displayed. ■



Works by Monika Domaschenz at the '65' exhibition | photos M Domaschenz

TO WARTO WIEDZIEĆ

Jak się żyje w ACT?

Opr. Jacek Płaziński



zdj. M McKinlay

Jak wygląda pozycja ACT na tle innych regionów Australii? Canberra została oceniona wyżej od wszystkich stanów i terytoriów Australii we

Międzynarodowa Organizacja do Spraw Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD, The Organisation for Economic Co-operation and Development) ogłosiła swoją doroczną listę miejsc, w których najlepiej i najwygodniej się żyje – tzw. Well-being Report. W badaniach wzięto pod uwagę 362 rejony położone w 34 krajach członkowskich OECD (kraje rozwinięte Europy, USA, Kanada, Australia, Japonia, Korea, Chile, Meksyk). Jako kryteria oceny wzięto pod uwagę osiem wskaźników:

- ↳ Zarobki (dochody do dyspozycji gospodarstw domowych, w USD na głowę)
- ↳ Zatrudnienie (poziom zatrudnienia i bezrobocia w %)
- ↳ Zdrowie (spodziewana długość życia i śmiertelność na 1000 osób)
- ↳ Poziom edukacji (liczba osób, z co najmniej średnim wykształceniem wśród zatrudnionych, w %)
- ↳ Środowisko (narażenie ludności na skażenie powietrza, PM2.5)
- ↳ Bezpieczeństwo (liczba zabójstw na 100 000 osób)
- ↳ Zaangażowanie społeczne (procent populacji biorący udział w wyborach)
- ↳ Dostępność usług (procent populacji z dostępem do broadband internet)

Maksymalna liczba punktów jaka była do otrzymania w każdej kategorii – 10, a więc ogółem można było zarobić 80 punktów. Pierwsze miejsce zajęła Canberra z wynikiem 77.7 punktów, otrzymując najwyższą liczbę punktów ze wszystkich badanych regionów aż w sześciu kategoriach na osiem. W trzech kategoriach (edukacja, poziom zarobków i poziom zaangażowania społecznego) Canberra otrzymała maksymalną liczbę punktów, tzn. 10. Również jako jedyny region w OECD, Canberra w żadnej kategorii nie otrzymała poniżej 9 punktów.

wszystkich kategoriach oprócz środowiska i zaangażowania społecznego. ACT zajęło szóste miejsce pod względem środowiska, po Tasmanii, Queensland, NSW, Australii Zachodniej i Australii Południowej, nie mniej jednak ciągle znajduje się w górnych 9% spośród regionów OECD z wynikiem 9.5 punktów na 10. Pod względem zatrudnienia Canberra zdecydowanie prowadzi w całym kraju (4% bezrobocia) nawet mimo cięć w sektorze publicznym w ostatnich miesiącach. Średnie zarobki w ACT są dużo wyższe niż w innych regionach kraju, co plasuje ACT w górnych dwóch procentach spośród wszystkich regionów OECD.

Inne australijskie stany uplasowały się w pierwszych 19. procentach wszystkich ocenianych regionów. NSW i Wiktoria nie pozostają wiele w tyle za ACT, uzyskując wysoką punktację we wszystkich niemal kategoriach. Najślabiej wypadło Terytorium Północne (Darwin) plasując się w dolnych 29 procentach, głównie z powodu bardzo niskiej oceny w kategoriach zdrowia (4.1) i bezpieczeństwa (1.4).

Inne regiony świata, porównywalne z Canberrą, to według badań OECD, zachodnia Norwegia, szwedzka stolica Sztokholm, New Hampshire w USA i południowo-wschodnia Anglia.

Z danych OECD wynika, że Canberra to szczególnie wyjątkowe, szczęśliwe i bezpieczne miejsce do życia, z wysokimi średnimi zarobkami, wysokim poziomem dobrego samopoczucia mieszkańców oraz wysokim wskaźnikiem dobrobytu. Wygląda na to, że nasza stolica zaczyna być zauważana na forum międzynarodowym nie tylko jako miejsce dla polityków ale też miasto gdzie żyją normalni ludzie i to żyją całkiem dobrze i szczęśliwie. ■

QUEANBEYAN CARPETS

Mamy szeroki asortyment dywanów wełnianych, berberyjskich, nylonowych i pluszowych.

Zapytaj o nasze ceny zanim kupisz od innych. ZAPRASZAMY!

atrakcyjne ceny!



DIANA DOMASCHENZ

6297 1141

31 URIARRA ROAD QUEANBEYAN

ś. † p.

Franciszek Paszkiewicz

Urodzony 8 marca 1923 r. w miejscowości Głębokie, Polska. Zmarł 21 stycznia 2014 r. w Canberze, Australia. Emigrował do Australii w 1949 roku. Brał czynny udział w życiu Polonii, działał w organizacjach polonijnych. Pozostawił żonę Mariannę, syna Piotra i synową Christine. Pozostanie w pamięci rodziny i przyjaciół.

Cześć Jego pamięci.

ś. † p.

Stefan Gondek

Urodzony 10 października 1923 r. w miejscowości Brzeziny, Polska. Zmarł 28 stycznia 2014 r. w Canberze, Australia. Emigrował do Australii w 1950 roku. Ożeniony z Marianną Kulą w Polsce, 1964 r. Ukochany Tata czterech córek: Krystyny, Danuty, Wandy i Elly (z mężami), dziadek siedmiorga wnucząt.

Pozostanie w pamięci rodziny i przyjaciół.

Niech spoczywa w spokoju.

PROFILE

NASZ TATO – DR JERZY DROBISZEWSKI

Ewa Nilsson i Anna Malarz

O pochodzeniu

Rodzice Taty pochodzili z małżeństw mieszanych. Wśród przodków naszego Dziadka Władysława, na Wołyniu byli też Ormianie, a Babcia Antonina Fischer, była córką Austriaka i Czeszki. Po tragicznym zgonie rodziców, gdy miała zaledwie cztery lata, była wychowywana w rodzinie polskiej. Tato urodził się w 1924 r. we wsi Benkowa Wisznia w pobliżu Lwowa, gdzie Dziadek był księgowym w dużym majątku rodziny Fredrów.

O Drohobyczu, szkołach, okupacjach i wojnie

W okresie wielkiego kryzysu Rodzina przeprowadziła się do Drohobycza, miasta nafty. Drohobycz był wtedy polskim miastem wielonarodowościowym, gdzie ludność stanowili głównie Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Tato i jego brat Kazimierz rośli w atmosferze tolerancji religijnej i narodowościowej, a także patriotyzmu (Dziadek walczył w Armii Piłsudskiego). Oboje rodzice Taty dbali o wszechstronne wychowanie chłopców, nie tylko edukację szkolną ale i sport (narciarstwo, pływanie, piłka nożna), harcerstwo i obowiązki domowe. W tym okresie Tato spotkał na swej drodze kilku wybitnych ludzi; najślawniejsi to Bruno Szulc, który był nauczycielem rysunków w szkole Taty, oraz Tadeusz Chciuk, który był drużynowym Taty w harcerstwie.

Lata 1939-41 były okresem pierwszej okupacji sowieckiej, z którą przyszły masowe aresztowania i wywozy na Syberię, brak żywności i strach. Lata 1941-45 to dwie totalitarne okupacje: hitlerowska i stalinowska. W czasie wojny Tato uczył się na tajnych kompletach u prof. Z. Moronia, gdzie też zdał maturę. W tym okresie także pracował dorywczo w rafinerii nafty Polmin. Nasi Rodzice poznali się w Drohobyczu w 1942 roku. W 1945 r. rodzina Taty została przesiedlona na zachód, do Krakowa.

O Krakowie, rodzinie, nauce i pracy zawodowej

Po osiedleniu w Krakowie Tato rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1949 roku uzyskał tytuł magistra w zakresie historii, a w roku 1971 tytuł doktora nauk humanistycznych, również na UJ. W 1948 roku Tato i Mama, Stanisława, zawarli małżeństwo w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie. W następnych latach urodziła się trójka dzieci, Anna, Wacław i Ewa. Rosnącą rodzinę utrzymywali oboje Rodzice, oboje pracując zawodowo na więcej niż pełny etat.

Tato pracował przez wiele lat w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie, początkowo w księgowości, w latach 70-tych jako projektant systemów komputerowych, a później w Dziale Organizacji i Zarządzania. Prace Taty w zakresie projektowania i wdrażania systemów komputerowych zostały uznane '... w poważnym stopniu za pionierskie w PRL...' w piśmie rekomendującym go do otrzymania specjalizacji zawodowej inżyniera w dziedzinie ogólnotechnicznej. Tato otrzymał tę specjalizację w 1986 r. Poza pełno-etatową pracą Tato był też

wykładowcą projektowania systemów informatycznych dla studentów IV roku Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz organizacji i zarządzania dla różnych grup dyrektorskich i kierowniczych. Tato zakończył pracę zawodową w 1990 roku. Warto wspomnieć, że nigdy nie należał do PZPR czy innej partii politycznej a wszystko co osiągnął w ciągu swojego życia zawodowego zawdzięczał tylko sobie.

Prawdziwą pasją życia naszego Taty jest historia i to nie tylko Polski. Ze zdumiewającą pasją potrafi przytaczać najdrobniejsze szczegóły historyczne z historii Europy czy świata. W okresach największego zakłamania najwyraźniej było widać, że interesuje Go tylko historia PRAWDZIWA. Jako dzieci pamiętamy jak Tato codziennie słuchał ukradkiem Radia Wolna Europa, a wiadomo, że za słuchanie tego radia można było być skazanym w tamtych latach na więzienie. W Krakowie rozpoczęła się również 'kariera autorska' Taty, Jego pierwsza publikacja ukazała się w roku 1958.

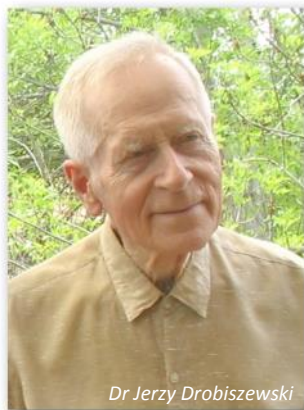
O Canberze, rodzinie i Polskiej Szkole

Gdy wszystkie dorosłe dzieci wyemigrowały do Australii, Rodzice również podjęli decyzję o wyjeździe. W 1990 roku rozpoczęli następny etap życia w Canberze. I tu zaczął się bardzo ciekawy okres w życiu Taty – praca w Polskiej Szkole Przedmiotów Ojczyźnych w Phillip. W latach 1990-95 uczył historii Polski i historii powszechnej w klasach 11 i 12. Do wykładów przygotowywał się równie poważnie jak do wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Miał bowiem do czynienia z młodzieżą, która bardzo chciała zachować polskość i uzyskać polską maturę. Wykładów swych nigdy nie czytał ani nie wspomagał się notatkami – zawsze mówił je z pamięci. Uczenie polskiej młodzieży sprawiało Tacie wielką przyjemność a świadomość, że przez to co robi przyczynia się chociażby w niewielkim stopniu, do wychowania swoich uczniów w duchu polskości, wielką satysfakcję. Tato również pełnił w szkole funkcję sekretarza i prowadził kronikę szkolną. Jego sprawozdania z pracy i osiągnięć Polskiej Szkoły drukowane były w Kronice Polonii. W latach 90. Tato często wygłaszał historyczne wykłady w Klubie Orzeł Biały, szczególnie z okazji swych ulubionych rocznic historycznych – Konstytucji 3 Maja i Święta Niepodległości.

Pasją Taty zawsze było i nadal jest pisanie; pisze na wiele tematów z potrzeby wypowiedzenia się o różnych sprawach, które go nurtują. Zawsze starał się znaleźć nowy temat lub ująć znany problem w nowy sposób. W spisie Jego publikacji jest kilka rozpraw naukowych, publicystyka historyczna, społeczna, organizacja pracy, rozważania etyczne i religijne, reportaże z Australii i wiele innych. Publikacji było ponad 200, w tym ponad 70 napisanych już w Australii, a drukowanych w Polsce i Australii.

Mimo wielu osiągnięć nasz Tato jest człowiekiem skromnym. Woli mówić i cieszyć się osiągnięciami innych ludzi. Rodzina zawsze była i jest dla Niego najważniejsza i mimo wielu zajęć zawodowych i poza-zawodowych zawsze uczestniczył w wychowaniu dzieci i w zajęciach domowych. W ubiegłym roku Rodzice obchodzili piękny jubileusz – 65 rocznicę ślubu! A w tym roku nasz Tato właśnie kończy 90 lat. Myślimy, że życzenie Mu 'stu lat' jest zbyt mało ambitne. Może więc tylko

'Wszystkiego Najlepszego z okazji Urodzin Tatusiu!' ■



Dr Jerzy Drobiszewski

KOESPONDENCJA Z WARSZAWY

Iwona Żórawska

To już 10 lat bez Jacka Kaczmarskiego...

Nie wiem jak Państwu, ale mnie się wydaje, że miniona dekada po przedwczesnej śmierci poety i pieśniarza Jacka Kaczmarskiego (zmarł 10 kwietnia 2004 r.), słynnego barda Solidarności, minęła bardzo szybko, ale Jego twórczość nie jest zapomniana. Wręcz przeciwnie, mimo iż już nie koncertuje, to płyty i książki z Jego poetyckimi piosenkami, jak również wydawnictwa o nim samym, rozchodzą się w dużych nakładach, bo stale przybywa fanów Jacka, głównie wśród młodego pokolenia.

Jacek Kaczmarski lubił grać i śpiewać dla żywej widowni, ogromnie. Spalał się na scenie zdzierając gardło i nerwy, a przed koncertami i po zakończonych występach chętnie rozmawiał z widzami. Często stał, z nieodłącznym papierosem w ręku, w drzwiach Teatru Małego, który wielokrotnie go gościł (w podziemiach 'Juniora' w Warszawie) i witał się z ludźmi, uśmiechał do nich, zamieniał kilka słów, dawał autografy. Sama mam ich kilka...

Jak wiadomo spędził kilka lat życia w Australii Zachodniej, którą polubił a może nawet pokochał. Tam znalazł spokój, warunki do pracy, ale jak mówił sam w licznych wywiadach: żył z pieniędzy zarobionych w ojczyźnie i grał głównie dla Polaków w kraju.

9 kwietnia tego roku miałam okazję znaleźć się na promocji książki autorstwa Katarzyny Walentynowicz pt. 'Mimochodem. Rozmowy o Jacku Kaczmarskim' wydanej przez Bellonę. Odbęło się ono w księgarni Świat Książki w Al. Solidarności w Warszawie.

Poza autorką opowiadającą o swej pracy, była również obecna grupa młodzieży śpiewająca Jego piosenki, odkrywająca ich mądre treści na nowo.

Jacek miał wyjątkowe pióro: z erudycją i ogromnym talentem opisywał polskie sprawy na tle historii, malarstwa czy różnych politycznych uwikłań. Potrafił też być zabawny jak i sarkastyczny czy krytyczny wobec wad naszego narodu. Wśród wielu innych gości obecny był również Zbigniew Łapiński, pianista i akompaniator, członek słynnego tria, którego trzecim filarem był Przemysław Gintrowski. Podczas spotkania między innymi zacytował fragment swej wypowiedzi, który znalazł się na tylnej okładce książki, dlatego i ja pozwolę sobie go przytoczyć:

'Nigdy nie miałem pretensji do kogoś, kto nie słyszał o Jacku Kaczmarskim. Ja miałem ogromne szczęście, że Jacka poznałem, grałem z nim i komponowałem muzykę do Jego tekstów. Nieczęsto zdarza się, że artyści, występujący w



Katarzyna Walentynowicz na spotkaniu z czytelnikami | zdj. Iwona Żórawska

**Zb. Łapiński:
'Ja miałem ogromne
szczęście, że Jacka
poznałem, grałem z
nim i komponowałem
muzykę do Jego
tekstów.'**

jednym zespole, grający razem, tak wiele mogą sobie dać, 'napędzają się' wzajemnie i przekazują siebie publiczności. Oczywiście Jacek miał nieprzeciętne zalety, miał też swoje wady, ale ja zapamiętałem Go jako wspaniałego poety, kolegę i przyjaciela. To dobrze, że powstała ta książka.'

I ja zachęcam państwa do jej przeczytania, do przypomnienia sobie (lub poznania) Jacka Kaczmarskiego widzianego oczyma bliskich mu osób, z którymi rozmawia autorka. Pani Walentynowicz jest również pomysłodawczynią i współorganizatorką Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Poetyckiej im. Jacka Kaczmarskiego 'Rytmy Nieskończoności', dzięki czemu odkrywa Go młodzież śpiewająca Jego piosenki po swojemu. To wyjątkowo warta propagowania twórczość.

Na koniec może wspomnę, że Jacek Kaczmarski (aż trudno w to uwierzyć, bo zawsze wydawał się młody) dzisiaj byłby już szczęśliwym dziadkiem! Tak, Jego córka Patrycja została kilka miesięcy temu mamą. Życzymy sobie wszyscy, by w genach odziedziczonych po Jacku nadal żył talent do śpiewu i pisania. A może po dziadkach... do malarstwa? Kto wie... ■

Mury

Jacek Kaczmarski (1978)

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt.
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym,
Śpiewał, że czas, by runął mur...
Oni śpiewali wraz z nim:

Wyrwij murom zęby krat!
Zerwij kajdany, połam bat!
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

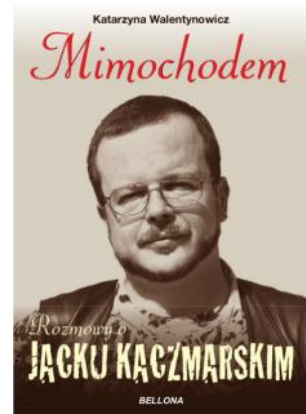
Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz.
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciężył łańcuch, zwlekał świt...
On wciąż śpiewał i grał:

Wyrwij murom zęby krat!
Zerwij kajdany, połam bat!
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast.
Zwalali pomniki i rwali bruk – Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg!
A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg...

Patrzy na równy tłumów marsz,
Milczy wsłuchany w kroków huk,
A mury rosną, rosną, rosną
Łańcuch kołysze się u nóg...



(źródło: <http://ksiegarnia.bellona.pl/nokl/big/7005.jpg>)



WWW.SOCIOUS.COM.AU

MASZ FIRMĘ W CANBERZE? CZY JESTEŚ OBECNY W INTERNECIE? POTRZEBUJESZ STRONĘ INTERNETOWĄ LUB APLIKACJĘ?

Skontaktuj się z nami i pozwól nam pomóc w rozwoju Twojej firmy.

Socius działa w Canberze od 2011 r. Specjalizujemy się w biznesowych rozwiązaniach dla małych i średnich firm. Dwaj bracia i założyciele firmy, Michał i Wojtek, mają wykształcenie i doświadczenie w zarządzaniu, w 'media production' oraz w technologiach internetowych.

Naszym klientom proponujemy szereg najnowszych i kreatywnych rozwiązań technicznych, które umożliwią szybszy rozwój biznesu.

Aby uzyskać niezobowiązującą wycenę zadzwoń lub napisz:

Michał Płaziński
Michal@socius.com.au | 0403 647 859

Wojtek Płaziński
Wojtek@socius.com.au | 0421 089 817

PIERWSZE SPOTKANIE I PORADA ZA DARMO - DLACZEGO NIE ?

**FREEDOM
FINANCE**
AUSTRALIA

Jestem niezależnym doradcą finansowym i udzielam porad finansowych obejmujących wszystkie produkty dostępne na rynku. Moje usługi są tanie i dostosowane do potrzeb indywidualnego klienta lub firmy. Osobiście zajmuję się sprawami swoich wszystkich klientów. Mam wieloletnie doświadczenie zawodowe. Pracowałem jako doradca finansowy w bankach Commonwealth i Westpac a także w organizacjach zajmujących się funduszami emerytalnymi (Uni Super i State Super). Jestem członkiem Financial Planning Association. Mówię po polsku.



Udzielam porad finansowych w zakresie:

- Fundusze emerytalne (w tym PSS i CSS)
- Ubezpieczenia
- Optymalny czas przejścia na emeryturę i optymalizacja inwestycji funduszy emerytalnych
- Zwolnienia z pracy (voluntary and involuntary redundancies)
- Dodatkowe fundusze emerytalne (salary sacrifice)
- Uzyskiwanie pożyczek

Maciej Stanek | Tel. 02 6243 5192 lub 0418 431695 | Email: maciej@ffau.com.au | www.ffau.com.au

**Polish
traditional food
in Canberra**



Slavek Traditional Polish Food

Oferujemy mrożone i gorące dania:

- PIEROGI Z MIĘSEM, KAPUSTĄ I GRZYBAMI,
SEREM I ZIEMNIAKAMI, JĄGODAMI I SŁODKIM SEREM
oraz krokiety, gołąbki, bigos, flaczki warmińskie i inne artykuły spożywcze

Przyjmujemy zamówienia na catering

Tel 0262486080, 0413392248, 0451957277

Adres: 79 Laverton Ave. MAJURA ACT 2609

Zakup powyżej \$100 z dostawą do domu

W każdą sobotę od 9.00 do 16.00

Market: Gorman House Arts Centre, 55 Ainslie Ave. BRADDON ACT 2612